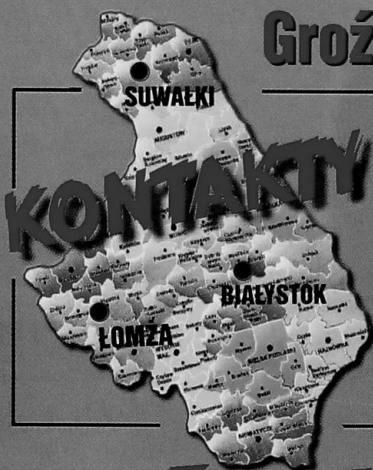


Królowa w Łomży!

Groźne wakacje

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



NISSAN

Krzysztof Musiński

Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



Najwyższa pora
zajść do Instalatora!

- Artykuły sanitarne
- Technika grzewcza
- Wyposażenie łazienek

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 0600 322 322

KONTAKTY

Nr 27 (1235)

4 LIPCA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Skarby provincji

Szkoła Wyższa
im. Bogdana Jańskiego

Przewidywanie
Dobro
Skuteczność

Warszawa
Chełm
Elbląg
Kraków
Łomża

organizacji:
Opole
brze

„Nasza żywność będzie
podlaskim «mercedesem»
Podlaskie to także
egzotyka prowincji,
wielokulturowość,
wieloreligijność, bliskość
Wilna i Grodna... To
nasze atuty”, mówi
prof. dr hab.
Wiesław T. Popławski

POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE

Łomża

tel. 0 604 420-420

tel. 0 696 444-666 całodobowy



OKNA
DELTA

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0%

Raty 0%

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7

☎ 219 95 55

☎ 746 86 80

☎ 276 10 05

KUPIĘ KAŻDE

ROZBITE

AUTO 1994-2004

602 666 111

603 050 603

ISSN 0208-6840
INDEKS 363986



Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego

Prawda
Dobro
Skuteczność

ŁOMŻA

Wyższa Szkoła
Zarządzania i Przedsiębiorczości
im. Bogdana Jańskiego
w Łomży

ul. Krzywe Koło 9, 18-400 Łomża
tel.: (0-86) 216 70 50, 216 50 19, 216 47 44
fax: (0-86) 216 47 75
dziekanat@lomza.janski.edu.pl



Studia:

licencjackie
magisterskie
podyplomowe

Zarządzanie i Marketing

- Zarządzanie Organizacjami
- Zarządzanie Ochroną Zdrowia
- Zarządzanie Informatyką
- Zarządzanie Finansami
- Psychologia i Socjologia

Warszawa

Chełm

Elbląg

Kraków

Łomża

Zarządzanie

w org



Królowa w Łomży!

Socjologia, zwana przez mędrców i prostaczków królową nauk społecznych, przybyła z dworem wybitnych specjalistów i uczonych do Łomży.

To drugi kierunek studiów, obok zarządzania i marketingu, który otworzyła Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości imienia Bogdana Jańskiego w Łomży. Popularny „Jański” to renomowana i wysoko notowana w ogólnopolskich rankingach uczelnia, która od siedmiu lat kształci w Łomży studentów z całej Polski północno-wschodniej i Mazowsza.

Trzy lata trwały przygotowania do uruchomienia socjologii w Łomży: władze uczelni skompletowały specjalistyczną kadre (wykładowcami będą naukowcy, między innymi, z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i Politechniki Białostockiej). Przygotowały program kształcenia, pozytywnie zaopiniowany przez Państwową Komisję Akredytacyjną. Przedstawiły profesjonalne zaplecze: 4 tysiące metrów kwadratowych powierzchni sal wykładowych, laboratoriów, biblioteki i czyteln. Minister Edukacji Narodowej i Sportu Mirosław Sawicki 15 czerwca 2004 roku podjął decyzję o nadaniu Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży uprawnień do prowadzenia wyższych studiów zawodowych na kierunku socjologia.

Inicjatorem otwarcia w Łomży, modnego wśród maturzystów i cenionego przez pracodawców kierunku, jest doktor Tadeusz Kowalewski (łomżanin i adiunkt w „Jańskim”). Sprzymierzeńców znalazł w księdzu Marianie Piwko CR (zakonniku

Zgromadzenia Zmartwychwstańców i Ojcu Założycielu szkół im. Bogdana Jańskiego w Łomży oraz Warszawie, a także wydziałów zamiejscowych w Krakowie, Elblągu, Chełmie i Opolu), JM Rektorze Waldemarze Pędzińskim i Kanclerzu Michale Piskorzu. Dzięki ich staraniom, od nowego roku akademickiego Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży będzie kształcić przyszłych socjologów na trzyletnich studiach licencjackich. Władze łomżyńskiej uczelni umożliwiają absolwentom z tytułem licencjata uzyskanie magisterium na preferencyjnych warunkach w siostrzanej Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie.

Warto dodać, że w szkołach „Jańskiego” studiuje ponad 8 tysięcy studentów. Po dziesięciu latach od założenia pierwszej z nich w Warszawie, szczytą się one ponad 5 tysiącami absolwentów, z których 1200 ukończyło Wyższą Szkołę Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży (więcej na www.lomza.janski.edu.pl).

Niezwykle ciekawą rozmowę z wybitnym socjologiem, wykładowcą socjologii w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży, profesorem Wiesławem T. Popławskim, czytaj na stronie 7 i 20, a w obszernej wersji na www.lomza.janski.edu.pl i na www.podlaskie.com.

Jeśli chcesz poznać bliżej Królową, możesz też zadzwonić pod nr tel. (0 86) 216 70 50 w. 35.

Dołącz do Królowej w Łomży! Dołącz do nas!

Na zdjęciu: kanclerz Michał Piskorz, prof. dr hab. Wiesław T. Popławski, rektor Waldemar F. Pędziński

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozia, Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędziński, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska, Wenantyna Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Kiedy reporter „New York Timesa” złożył w redakcji obszerny tekst o nowym prezydencie Egiptu Hosni Mubaraku, o którym napisał, że ma aramantowe żrenice, redaktor zapytał, czy widział prezydenta z bliska i spojrzał mu w oczy. Reporter nie spojrzał: opis żrenic zaczerpnął z materiałów, przygotowanych mu przez redakcyjnych „szperaczy” (tzw. researcher). Wynikało z nich jednoznacznie, że wszyscy mężczyźni z plemienia, z którego wywodzi się prezydent, mają takie właśnie żrenice. Dla „New York Timesa” nie znaczyło to nic. Redakcja natychmiast uruchomiła swego korespondenta na Bliskim Wschodzie. Była akurat sobota, po niej niedziela. Korespondent nie mógł mieć dostępu do prezydenta, a nawet jego otoczenia. Gazeta poprosiła więc amerykańskiego ambasadora: jeśli widział, niech potwierdzi; jeśli nie, niech spróbuje ustalić. Ale to był „New York Times”, pismo wychodzące od 1851 r., najbardziej prestiżowy dziennik na świecie.

Piszę to w kontekście awantury Edyty Górniak z fotoreporterem Gaborem Lörinczem: chciał zrobić jej zdjęcie przed prokuraturą, został spoliczkowany. Piszę dlatego, że po 1989 r., a w ostatnich miesiącach szczególnie, polska prasa sięga po wzorce prasy zachodniej. Nie takie, jak w „Timesie”! Najgorsze! Dziennikarze, pracujący u potężnych, zachodnich wydawców, którzy przejęli polskie tytuły, żyją pod potworną presją „newsu”. Jeśli go nie masz, prześcignęła cię konkurencja, możesz wyleczyć z dnia na dzień! Gabor też pobiegł po zdjęcia na pierwszą stronę dla „Kuriera Porannego”. Tymczasem dziennikarze niektórych tytułów zachowali się wcześniej wobec Edyty Górniak i Dariusza Krupy nieuczciwie! Zrobili z nich oszustów, bez rozmowy z nimi! Także „Kurier Poranny”. Histeria „Kuriera” po zajęciu to szczyt hipokryzji: redakcja może w nią wpadać, spostonowana przez pismaków Edyta Górniak takiego prawa nie ma! Zupełnie kuriozalne myślenie wykazał w komentarzu do sprawy redaktor naczelny „Kuriera”. Poucza gwiazdę i radzi Dariuszowi Krupie: każda próba zastraszenia prasy skończy się źle! Dariuszowi Krupie straszyć nie wolno, naczelnemu „Kuriera” Dariusza Krupę straszyć wolno! I to w tym samym zdaniu!

Gabor Lörinczy pracował w „Kontaktach” kilkanaście lat. Ma na swoich koncie świetne wystawy i albumy. Cenię go i lubię. Ale, wybaczone, Gaborze. Nie będę w chórze obrońców „wolności prasy”, wykorzystujących Twój przypadek z Edytą Górniak, by mieć materiał na pierwszą stronę.

Jeśli my, dziennikarze, chcemy, by nas szanować i nikt nie pozwalał sobie nas łżyć, szanujmy i nie łżymy innych.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

3

TRANSBET

Spółka Jawna w Łomży Al. Legionów 147D

poszukuje

doświadczonej osoby na stanowisko

DYREKTORA SPÓŁKI

Wymagania:

- wykształcenie wyższe budowlane lub inne branżowe
- udokumentowane doświadczenie na stanowisku kierowniczym
- umiejętności organizacyjne
- biegłe posługiwanie się komputerem
- kreatywność i innowacyjność podejmowanych działań
- dyspozycyjność i elastyczność w pracy
- prawo jazdy B

Dodatkowe preferencje:

- licencja na świadczenie usług w transporcie drogowym rzeczy

Pisemne oferty
zawierające list motywacyjny
prosimy kierować na adres:

PPB „PREFBET” Sp. z o.o.
Dział Służby Pracowniczej
18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17

w terminie do 8 lipca 2004 roku
Tel. kontaktowy (086) 217-61-27 w. 31

Dwuletnie Zaoczne
Liceum Ogólnokształcące
Dla Dorosłych

ogłasza nabór
na rok szkolny 2004/2005

Zapisy:
Ośrodek Szkolenia Zawodowego
Al. Legionów 49, Łomża
tel./fax (086) 216-25-05
w godz. 8.00–18.00

fak. 3541

Ośrodek Szkolenia Zawodowego
ogłasza nabór na kursy:

- wakacyjny kurs prawa jazdy – kat. A,B,C,D,E,T,
- ADR – Przewóz Materiałów Niebezpiecznych,
- LPG – Tankowanie samochodów gazem płynnym,
- palacz centralnego ogrzewania,
- wózki widłowe,
- minimum sanitarne,
- BHP – wszystkie rodzaje,
- pedagogiczny – dla osób prowadzących działalność gospodarczą.

Zapisy:
Al. Legionów 49 (naprzeciw sklepu Farnal)
Łomża, tel./fax (086) 216-25-50
w godz. 8.00–18.00

fak. 3541

KONTAKTY



RANKING MIAST, W KTÓRYCH ŻYJE SIĘ NAJLEPIEJ, przygotował tygodnik „Polityka”, biorąc pod uwagę poziom bezrobocia, przeciętnych wynagrodzeń, sytuację mieszkaniową, dostępność do edukacji, ochrony zdrowia i kultury, wskaźniki zapadalności na choroby nowotworowe i układu krążenia. W klasyfikacji nieźle wypadł Białystok, zajmując 21. miejsce w Polsce. Znacznie więcej powodów do narzekań mają, według autorów zestawienia, mieszkańcy Suwałk (37. miejsce) i Łomży (50.).

PONAD PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH OTRZYMA Łomża z rezerwy rządowej na modernizację al. Legionów, pod warunkiem wyłożenia podobnej kwoty z własnego budżetu.

USUWANIE GUZA PRZYSADKI MÓZGOWEJ przez dziurkę nosa zastosowali po raz pierwszy specjaliści z Kliniki Neurochirurgii Akademii Medycznej w Białymstoku. To po ośrodku w Katowicach drugi zespół w kraju, który wprowadził ten sposób terapii.

TRUSKAWKA O WADZE 80 GRAMÓW to tegoroczna rekordzistka Ogólnopolskich Dni Truskawki w Korycinie (pow. sokólski). Dorodny owoc pochodził z plantacji Reginy Burzyńskiej.

MOST NA ŁOJEWKU w Motycy (gm. Piątnica) zbudowali saperzy z Orzysza. Teraz mieszkańcy marzą o porządnej drodze.

MOST IMIENIA JANA TURKOWSKIEGO: taki pomysł pojawił się wśród działaczy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w pierwszą rocznicę śmierci byłego prezydenta Łomży (w latach 1994–2002). Propozycja na razie nie trafiła oficjalnie do samorządu miejskiego.

KOMUNIKAT O STANIE CZYSTOŚCI WÓD w najpopularniejszych kąpieliskach ogłosił u progu wakacji Sane-

pid, choć pogoda nie zachęca do plażowania. Bez obaw można korzystać z kąpieli w zalewach w Suwałkach, Czarnej Białostockiej, Dojlidach, Krynkach, Siemianówce, Siedrze, Sokółce, Stawiskach, Wasilkowie oraz rzekach Narwi, Nurcu i Supraśli. Zbyt za-



Wydarzenie!

Słynny tenor Jacek Wójcicki po raz pierwszy w Europie śpiewał w Łomży dzięki „Kontaktom” arie z... balonu! Łomżyńska Orkiestra Kameralna, jako pierwsza w Europie, akompaniowała mu wówczas z... wieży Ratusza!

Jacek Szymański, dzięki sobie, ponieważ jest twórcą wielkiego łomżyńskiego wydarzenia muzycznego, po raz pierwszy śpiewał pieśni z... konia!

Właśnie rozpoczyna się Jego wspaniały Festiwal Dni Muzyczne Drozdowo — Łomża (szczegółowy program pierwszego tygodnia Festiwalu, str. 11).

Na zdjęciu: Jacek Szymański; talent, serce, profesjonalizm i fantazja...

nieczyszczoną wodę służby sanitarne znalazły natomiast w zalewach w Dubiczach Cerkiewnych, Repczycach koło Kleszczel, Siemiatyczach oraz w Bugu.

KONTENER ZA 40 TYSIĘCY ZŁOTYCH z pomieszczeniami dla ratowników, a także plażowiczów, którzy poczuja się źle, zakupił władze Łomży na miejską plażę nad Narwią.

NAJLEPSZYCH POLICJANTÓW ruchu drogowego w województwie ma Komenda Miejska Policji w Białymstoku. Młodszy aspirant Daniel Biały i sierżant sztabowy Dariusz Sawczyński zajęli pierwsze i drugie miejsce w wojewódzkim finale konkursu, zorganizowanego po raz 17. Trzecie miejsce zdobył starszy sierżant Zbigniew Burak z Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim. Dwaj najlepsi reprezentować będą województwo w finałach ogólnopolskich.

ZMIANA ADWOKATA stała się powodem trzeciego już odroczenia odwoławczego procesu burmistrza Jedwabnego Michała Ch. przed łomżyńskim sądem. W pierwszej instancji burmistrz został skazany na grzywnę i roczny zakaz prowadzenia pojazdów za kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu. Zwolnienie dotychczasowego obrońcy Michał Ch. wytłumaczył w sądzie jego kłopotami zdrowotnymi.

PONAD 20 KRADZIEŻY torebek i portfeli, telefonów komórkowych, a nawet przenośnego komputera zarzuca łomżyńska policja Emilowi R. Młody (18 lat) złodziejaszek od lutego tego roku regularnie odwiedzał w Łomży biura, przychodnie lekarskie, szpital i wypatrywał okazji, kiedy pracownicy lub interesanci pozostawiali bez dozoru swoje rzeczy.

JUBILEUSZ 55-lecia pracy naukowej i 80-lecia urodzin obchodził wybitny historyk prof. Andrzej Wyczański z Uniwersytetu w Białymstoku.

„Czerwoniaki” inaczej

Z powodu zamknięcia Szosy Zambrowskiej od ulicy Sikorskiego do Piłsudskiego w Łomży, od 6 lipca 2004 roku (do odwołania) wprowadzone zostaną objazdy linii nr 4, 8, 10, 11 i 13 autobusów komunikacji miejskiej.

• Trasa linii nr 4 Łomża — Pniewo: Szosa Zambrowska — ul. Sikorskiego — ul. Zawadzka — ul. Piłsudskiego — w stronę Zambrowa — Siemień — Pniewo i odwrotnie.

• Trasa linii nr 8, 10, 11, 13: Szosa Zambrowska — ul. Sikorskiego — ul. Zawadzka — ul. Piłsudskiego z pominięciem odcinka ul. Piłsudskiego od ul. Zawadzkiej do Szosy Zambrowskiej.

ZNAKI CZASU

• Rząd Marka Belki uzyskał poparcie 236 posłów. „Budowę sprawnego i uczciwego państwa oraz przyjaznej ludzior polityki” zapowiedział premier w ogłoszonym exposé.

• Telefoniczny donos na Polaków, którzy w czasie wojny kolaborowali z Niemcami, można złożyć w Centrum Szymona Wiesenthala i za przekazane informacje otrzymać 10 tys. euro. Operacja „Ostatnia szansa” została przez Polaków przyjęta z mieszanymi reakcjami. W polskim prawie nigdy nie wygrał się „świadka”.

• „Wieś skorzysta na Unii: dopłaty bezpośrednie, fundusze strukturalne, wyższe ceny produktów rolnych, zwiększone możliwości handlu, lepszy dostęp do środków produkcji”, przekonuje Wojciech Olejniczak, minister rolnictwa i rozwoju wsi.

• Popularny psycholog, autorytet w dziedzinie wychowywania dzieci, często występujący w telewizji jako ekspert, autor wielu książek, został aresztowany jako podejrzany o pedofilię.

• Parlamentarzysta, skazany prawomocnym wyrokiem, automatycznie traci mandat; projekt takiej ustawy złożyło w Sejmie Prawo i Sprawiedliwość.

• Sprzedawcy są najczęściej poszukiwanymi pracownikami w Polsce; w trzy miesiące ukazało się dla nich w prasie i internecie 5485 ofert; na drugim miejscu są inżynierowie oraz technicy (3500 ofert) i specjaliści bankowości (1724 oferty).

• W październiku ubiegłego roku na świecie było 405178 księży, co trzynasty z nich był Polakiem. W ubiegłym roku do seminariów w Polsce zgłosiło się 1438 kandydatów, najwięcej na świecie

• Brak legitymacji, potwierdzającej prawo do zniżki komunikacyjnej, nie może być karany jak brak biletu, stwierdził Trybunał Konstytucyjny.

• Sakramentu bierzmowania 25 więźniom, przebywającym w warszawskim areszcie, udzielił ks. bp. polowy Leszek Głódź; ks. biskup przebywał w więzieniu trzy miesiące, gdy miał 18 lat, za zamalowywanie plakatów.



DROGO, CORAZ DROŻEJ

Po naszym wejściu do Unii Europejskiej niemal wszyscy „fachowcy” prognozowali wzrost cen niektórych towarów, związany z innymi stawkami podatkowymi lub limitami produkcji i importu. Prawie nikt się jednak nie spodziewał tak masowego wykupowania polskiej wieprzowiny, wołowiny i drobiu przez odbiorców z zachodniej Europy. Efektem stało się znaczne podwyższenie cen skupu (ku radości rolników), ale także drastyczna podwyżka cen na krajowym rynku. W Podlaskiem w porównaniu z końcem kwietnia drób podrożał o 40 procent, wieprzowina i wołowina — o 20 proc. Eksperci przewidują dalsze wzrosty cen, a także podobną sytuację w przypadku wyrobów mleczarskich.

INSTYTUCJA: ZDANOWICZ



Zygmunt Zdanowicz był bohaterem minionego tygodnia w Łomży. Najpierw na kolejną kadencję wybrany został na prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Po kilku dniach po raz ostatni wręczał świadectwa absolwentom I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki jako dyrektor szkoły, którą kierował 26 lat. Jego praca przyczyniła się do zdobycia przez szkołę pozycji jednej z najlepszych w regionie.

Zygmunt Zdanowicz to w Łomży człowiek instytucja.

„MODNE” STUDIA

Egzaminy wstępne zaczęły się w białostockich uczelniach państwowych. Rekordy zainteresowania na Uniwersytecie w Białymstoku bije ekonomia, anglistyka i różne specjalności pedagogiczne. Politechnika Białostocka ma nadmiar chętnych przede wszystkim na architekturę, informatykę i turystykę. Te same kierunki cieszyły się również największą popularnością w roku ubiegłym. Ofertę bezpłatnych studiów (na poziomie licencjackim) w regionie powiększy wkrótce powołana decyzją Rady Ministrów Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Władze miasta chcą, aby już latem uczelnia przeprowadziła nabór i zaczęła działalność od października.

ZAMKI NA PIASKU

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko wprowadził nowe ograniczenia w imporcie towarów. Jest to przede wszystkim zła wiadomość dla obywateli naszego wschodniego sąsiada, jednak rykoszetem uderza także w ekonomiczne interesy Podlaskiego.

Dekret Łukaszenki zabrania od 1 lipca bezcłowego wwozu sprzętu AGD i materiałów budowlano-wykończeniowych. Od tej pory Białorusin, powracający z zagranicy, może też przywieźć na swoje potrzeby najwyżej pięć kilogramów produktów spożywczych. Jest to już któraś z kolei decyzja, ograniczająca swobodę przygranicznego handlu. Wcześniej strona białoruska z bezcłowej wymiany wyłączyła meble, a także wprowadziła wagowy limit żywności, sprowadzanej przez jednego obywatela (do 10 kg). Od 1 lipca i tak już surowe ograniczenia, zostały jeszcze bardziej zaostrzone.

Do tej pory, mimo wprowadzenia wiz, Białorusini tłumnie odwiedzali województwo podlaskie, a zwłaszcza jego wschodnią część. Chętnie kupowali tańsze i lepsze telewizory oraz tapety, płytki ceramiczne, kleje i farby. Samochody z białoruskimi rejestracjami objeżdżały gospodarstwa w powiatach sokólskim i hajnowskim w poszukiwaniu tanich warzyw i owoców. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się jabłka i truskawki. Ich uprawa wymaga wysokiej kultury rolnej i wielkiego osobistego wysiłku sadowników i plantatorów, a tego w warunkach kolchozowych, panujących na Białorusi, nie da się osiągnąć. Niestety, z roku na rok możliwości indywidualnego importu były ograniczane.

Dekret prezydenta Łukaszenki oznacza zmniejszenie ruchu granicznego Polska – Białoruś. Uderza bowiem w najważniejszy powód częstych wizyt naszych wschodnich sąsiadów: interes ekonomiczny. Ograniczenia administracyjne można złagodzić lub obejść, ale kiedy radykalnie zmieniają się warunki opłacalności podróży, decyzja może być tylko jedna: zostać w domu albo ograniczyć wyjazdy.

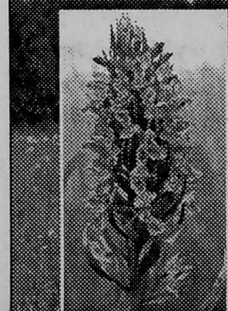
Dla wielu podlaskich sklepów i hurtowni jest to zła wiadomość. Nie ulega wątpliwości, że obroty się zmniejszą. Nie wygląda też na to, aby w najbliższym czasie mogły się odbudować, gdyż logika ekonomiczna i dbałość o interes prywatnych obywateli nie mają decydującego wpływu na państwową politykę Białorusi. Jest to kolejny dowód na poparcie tezy, że planowanie przyszłości firmy w oparciu o rynki wschodnie oznacza budowanie zamków na piasku.

Na złość Łukaszence kilkudziesięciu kierowców z Białorusi, oczekujących na wyjazd z Polski, zablokowało w poniedziałek ruch na skrzyżowaniu ulic Nowosielskiej i Obwodowej w Kuźnicy (pow. sokólski), gdzie znajduje się przejście graniczne. W ten sposób protestowali przeciwko pomysłowi swojego prezydenta, ograniczającemu import towarów.

Dlaczego Białorusini protestowali po polskiej stronie, trudno powiedzieć. Łatwo zrozumieć: u siebie zostaliby surowo ukarani. Liczą, że strona polska podejmie jakieś rozmowy z władzami Ukrainy.

Ruch na przejściu został przywrócony po kilku godzinach.

RARYTAS... CUCHNĄCY!



Liczenie storczyków na Batalionowej Łące w Biebrzańskim Parku Narodowym przeprowadzili naukowcy i wolontariusze. Okazało się, że mokry rok sprzyja unikalnym kwiatom, kojarzonym głównie z przepięknymi kolorowymi orchideami z tropików. W ubiegłym roku na stałym fragmencie biebrzańskich bagien, wybranym do badań, naukowcy doliczyli się niespełna 30 okazów, w tym — ponad 350. Bardzo rzadki, a nawet uważany przez pewien czas za gatunek wymarły w Polsce storczyk cuchnący znaleźli po raz drugi pracownicy Muzeum Przyrody w Drozdowie w okolicach Wizny.

ZAPROSILI NAS:

• Międzynarodowe Centrum Informacyjno-Konsultingowe „ICIC” w Kijowie — na VII Międzynarodową Polsko-Ukraińską Konferencję pt. „Rok 2004 — Rokiem Polski na Ukrainie”.

• Katolicka Agencja Informacyjna w Warszawie — na rozstrzygnięcie ogólnopolskiego konkursu „Proboszcz Roku”.

• Rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku — na otwarcie Międzynarodowego Obozu Szkoleniowego Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

• Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku — na konferencję prasową posła Józefa Mioduszeńskiego i prezesa ZW PSL Adama Dobrońskiego.

• Dom Pracy Twórczej w Wi-grach — na otwarcie wystawy prac Jacka Waltosia pt. „Współczesność”.

• Wójt gminy i Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Klukowie — na uroczyste oddanie do użytku budynku wielofunkcyjnego.

• Przewodnicząca Rady Powiatu Wysokie Mazowieckie — na kolejną sesję samorządu.

• Klub Byłych Żołnierzy 9 Pułku Strzelców Konnych im. generała Kazimierza Pułaskiego i 9 Pułku Strzelców Konnych Armii Krajowej oraz Towarzystwo Przyjaciół 9 Pułku Strzelców Konnych w Grajewie — na Święto Pułkowe.

• Przewodniczący Rady Miasta Zambrów — na kolejną sesję samorządu.

• Wójt gminy Wizna — na imprezę artystyczno-rekreacyjną „Noc Świętojańska”.

• Dyrekcja, Rada Rodziców i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Łomży — na uroczystość zakończenia roku szkolnego.

• Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 1 w Łomży — na uroczystość zakończenia roku szkolnego.

Dziękujemy.

KREDYTY GOTÓWKOWE

do 15000 bez poręczycieli

- preferencyjne dla MSWiA, MON i MS
- bez żadnych opłat wstępnych

PAKIETY AC, OC, NW
na pojazdy do 12 lat
od 3,9% wartości

Centrum Ubezpieczeń i Kredyty
Łomża, ul. Senatorska 1
(róg Starego Rynku)
216-39-33, 0-603-77-80-25

REKLAMA

KONTAKTY



Skazany za fałszerstwo radny zrzekł się mandatu, ponieważ polskie prawo mówi, że gdy sąd skazując, wykaże winę umyślną, radny traci mandat. Ten sam fałszerz został ponownie radnym w wyborach uzupełniających po stworzonym przez siebie wakacie, ponieważ... polskie prawo nie zabrania skazanym sądownie startu w wyborach!

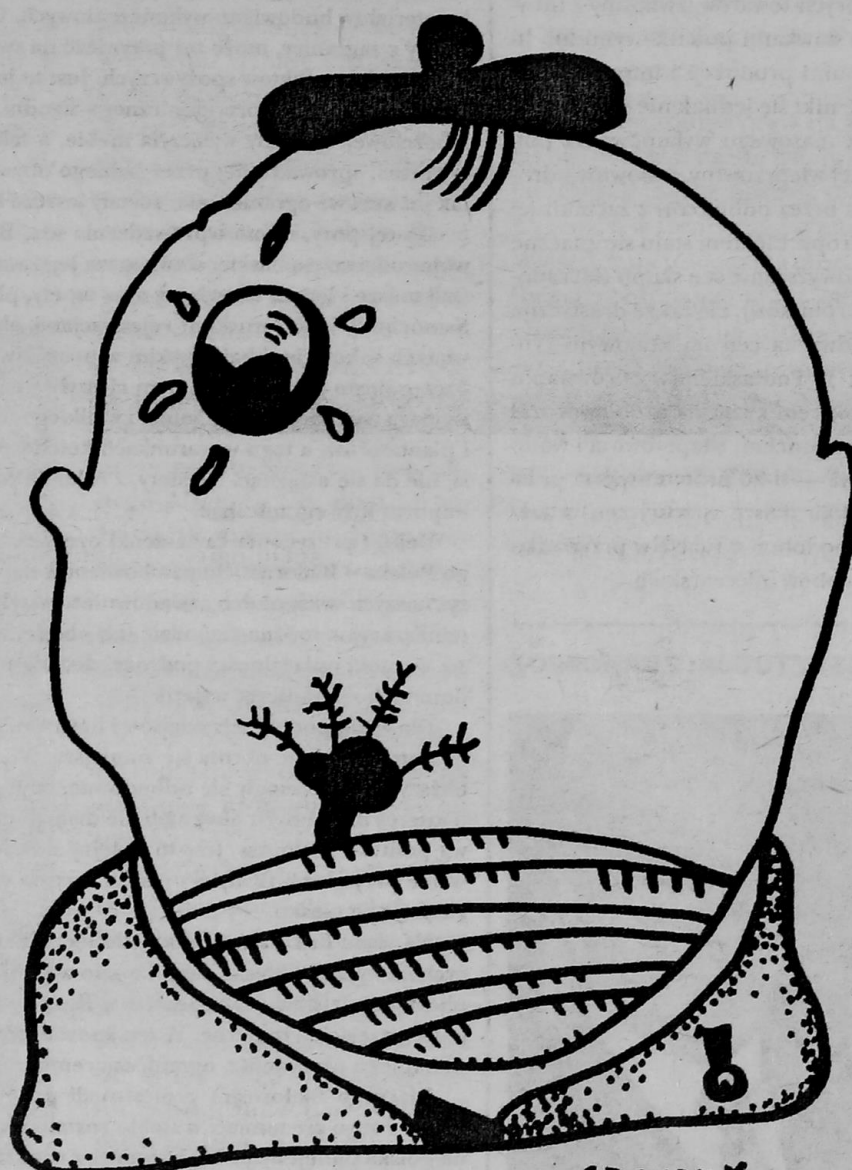
W niedzielę w Siemiatyczach odbyły się wybory uzupełniające do Rady Miasta. Nowym radnym został Zenon Sielewonowski. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że wcześniej zrzekł się mandatu. Ubiegał się więc o miejsce, które sam opuścił. Niezupełnie dobrowolnie. Zrobił to, gdyż sąd skazał go prawomocnym wyrokiem za posługiwanie się fałszywymi dokumentami. Jako że była to tzw. wina umyślna, musiałby stracić mandat, wolał więc zrzec się go dobrowolnie.

Wcześniej Zenon Sielewonowski był starostą siemiatyckim. Musiał ustąpić ze stanowiska po prawomocnym wyroku sądu, skazującym go za posługiwanie się fałszywym dyplomem wyższej uczelni. Polska ordynacja pozbawia mandatu radnego skazanego za przestępstwo umyślne, nie zabrania mu jednak startować w następnych wyborach. W ten sposób skazany radny może powrócić na

na tyle nieostrożny, że pozwalał prasie i telewizji przylapywać się na gorącym uczynku. Demaskatorskie materiały o nim trafiały do programów ogólnopolskiej telewizji. A mimo to radni popierali go bez zastrzeżeń.

Podczas ostatnich bezpośrednich wyborów na wójta wygrał inny kandydat, bo sprawa problemów alkoholowych jego poprzednika zrobiła się zbyt głośna. Jednak nowy wójt zmarł nagle niedługo po objęciu urzędu, a wtedy wy-

Siebie warci



stare miejsce już odpowiednio „oczyszczony”.

Nie chodzi tu jednak o rozważania na temat niedostatków polskiego prawa, lecz o coś znacznie poważniejszego. Refleksję o naturze wyborców. Polacy często narzekają na polityków i, w ogóle, funkcjonariuszy publicznych, na ich nieuczciwość, egoizm i brak kwalifikacji. Kiedy jednak mogą przeciwko nim zagłosować, głosują „za” albo wcale nie idą do urn, co w tym przypadku na jedno wychodzi.

Przypadek Siemiatycz nie jest wcale wyjątkowy nawet w Podlaskiem. Nadzwyczajne przywiązanie wyborców do mocno już skompromitowanego działacza jest częstym zjawiskiem. Wójt gminy Orla, na przykład, od wielu lat znany jest ze swojej słabości do mocnych trunków, którą okazywał także w sytuacjach publicznych, w swoim gabinecie w godzinach urzędowania. Był

borcy skwapliwie wybrali starego, sprawdzonego, z problemami.

Takie zachowanie, od biedy, można jeszcze jakoś zrozumieć. Mieszkańcy gminy Orla uważają wójta za swego chłopca. A że lubi wypić? A kto nie lubi? W tamtych stronach (i nie tylko tamtych) nie jest to powód do wstydu.

Podobnie chyba myślą radni w Jedwabnem. Ich burmistrz został skazany za jazdę po pijanemu. Wyrok jest nieprawomocny, a burmistrz robi, co może, by wyższa instancja zajęła się nim (na jego zresztą wnioszek) jak najpóźniej.

Niemniej radni stoją za swym burmistrzem murem. I zapowiedzieli, że stać będą, nawet gdyby wyrok się uprawomocnił. Czy tylko chodzi tu o to, że popić żalem wstyd? Z pewnością nie. Gdy się sprawuje władzę, nawet w gminie zaczynają się zazębiać koła interesów. Trybikami są i rad-

ni, i wójtowie, i burmistrzowie, i zarządy.

Świadomie wybierać kogoś skazanego za posługiwanie się fałszywymi dokumentami to jednak niepojęte! Nie jest to jakaś drobna ludzka przypadłość, lecz przestępstwo „urzędowe”, mające ścisły związek z pełnioną funkcją. Ktoś, kto je popełnia, nie może być osobą zaufania publicznego. A mimo to w Siemiatyczach fałszerz został wybrany!

Przy niewielkiej frekwencji (17 proc.), ale zdecydowaną większością głosów.

W normalnym kraju ktoś z taką sądową kartoteką zaszyłby się gdzieś w mysiej dziurze. U nas startuje w wyborach w tym samym okręgu. I wygrywa. Z tego może płynąć tylko jeden wniosek: politycy i wyborcy są siebie warci.

JAN ONISZCZUK

Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego
poszukuje kandydatów na stanowisko:
DORADCA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
Do: Centrum Wspierania Biznesu w Łomży

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia wyższego (ekonomia, finanse, marketing, zarządzanie, prawo lub pokrewne)
- wiedzy z zakresu finansów, rachunkowości, prawa gospodarczego, marketingu
- doświadczenia w pracy na rzecz podmiotów gospodarczych
- umiejętności obsługi MS Office i Internetu
- średniej znajomości języka angielskiego
- odpowiedzialności, samodzielności
- umiejętności interpersonalnych
- prawa jazdy kat. B
- mile widziane doświadczenia w prowadzeniu szkoleń lub doradztwie dla MŚP

Kandydat będzie odpowiedzialny za:

- udzielanie informacji gospodarczych i doradztwo na rzecz lokalnych MŚP
- pozyskiwanie partnerów handlowych, rynków zbytu na rzecz lokalnych MŚP
- świadczanie usług doradczych w zakresie biznes planów, wniosków o dotację i kredytowych, strategii rynkowych
- współpracę z bankami, firmami leasing., doradczymi, administracją samorządową oraz urzędami pracy
- lokalną promocję oferty PFRR
- realizację zadań w ramach projektów zewnętrznych i programów pomocowych
- administrację Centrum Przedsiębiorczości w Łomży

Aplikacje (CV, list motywacyjny) prosimy składać do 12 lipca 2004 na adres:
RCS Doradztwo Personalne 15-441 Białystok, ul. Spółdzielcza 8; e-mail: rcs.doradztwo@pfr.bialystok.pl

fak. 3476



KONTAKTY



Mirosław R. Derewońko: — Panie Profesorze, jak to jest z tym bezrobociem w Podlaskiem? Wielu narzeka, że dla nich albo ludzi z ich otoczenia nie ma pracy. Z drugiej strony, wielu przedsiębiorców narzeka, że nie ma chętnych do pracy.

Prof. dr hab. Wiesław T. Popławski: — Podlaskie, traktowane jako ogół mieszkańców województwa, a nie poszczególne miejscowości, grupy zawodowe, środowiska czy osoby, nie ma powodów do narzekania. Jest w Polsce na czwartym miejscu ze względu na niski poziom bezrobocia po dużych miastach: Warszawie (ok. 7 procent), Poznaniu (w granicach 8–9) i Krakowie (powyżej 10). Podlaskie, ze swoimi 17 procentami bezrobotnych, jest w tej statystyce województwem, a należy podkreślić, że peryferyjnym, które niewątpliwie ma najniższe wskaźniki bezrobocia! Na przykład, wśród małych miasteczek najniższe bezrobocie w Polsce występuje w Siemiatyczach (8 proc.), co związane jest z wysoką migracją do Brukseli, ale i z dużą przedsiębiorczością, czyli liczbą zakładanych małych i średnich firm. Podobnie Mońki i Bielsk Podlaski są w tym rankingu na 3. i 4. bodajże miejscu z bezrobociem poniżej 10 proc. To są miasta, gdzie nie traci się czasu i energii na narzekania. Natomiast nie tylko u nas, ale we wszystkich krajach, gdzie zachodzi transformacja po roku 1989, widoczna jest tendencja ogólna, że tam, gdzie były duże zakłady pracy, wskaźniki bezrobocia są wysokie, ale nie przerażające (w Grajewie czy Zambrowie około 20 proc.). Nie są to wskaźniki rzędu 30 proc. jak w Warmińsko-Mazurskiem czy, o dziwo, w Lubuskim lub Zachodniopomorskiem, które leżały przy granicy Unii Europejskiej i miały do 1 maja 2004 potężne wsparcie z programów euroregionalnych dla byłego NRD. O dziwo, bo na przykład Szczecin ma poważne problemy z bezrobociem, Poznań jako miasto nie ma, ale obok Poznania małe

Z prof. dr. hab. WIESŁAWEM T. POPLAWSKIM
socjologiem z Politechniki Białostockiej
i Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości
im. Bogdana Jańskiego w Łomży

rozmawia Mirosław R. Derewońko

Skarby prowincji

miasteczka mają już wskaźniki wysokie, rzędu 20 proc. Wyjaśnia to, po części, narzekanie podlaskich przedsiębiorców.

— **Jakim cudem te smutne tendencje ominęły Podlaskie?**

— Ponieważ Podlaskie ma bardzo silne, jedno z najsilniejszych w Polsce rolnictwo, o czym już dawno wiedziałem. W jednej ze swoich prac z roku 1994 pisałem, że żywność będzie, mówiąc popularnie, naszym „mercedesem” i że nie my ją wyprujemy, ale kupcy z zagranicy, co dopiero bez mała dziesięć lat później dostrzeżono i zaczęto tę formułę rozwijać. Po drugie, w Podlaskiem jest silny duch przedsiębiorczości, który wzmocniły i wzmacniają duże migracje do Europy Zachodniej i USA. Bez przedsiębiorczości nie się nie dzieje, czego przykładem są nie-

mieckie wschodnie landy, w które „wpompowano” 300 mld marek, a i tak jest bezrobocie prawie 20 proc. oraz wyludnienie pasa przygranicznego, z drugiej strony: brak robotników w budownictwie i handlu.

— **W jakie dziedziny gospodarki mieszkańcy naszego województwa najchętniej inwestują kapitał?**

— Dziedzinami kluczowymi są przemysł drzewny, spożywczy, budowlany, handel, rolnictwo i budownictwo. To ostatnie teraz trochę „przysiadło”, ale z kolei firmy podlaskie budują w Warszawie. Najważniejsze, że migracje sprawiły, iż ci sami ludzie, którzy ciułałi nierządno na czarno grosz do grosza, czy raczej cent do centa, wracają z tymi funduszami i inwestują w naszym regionie.

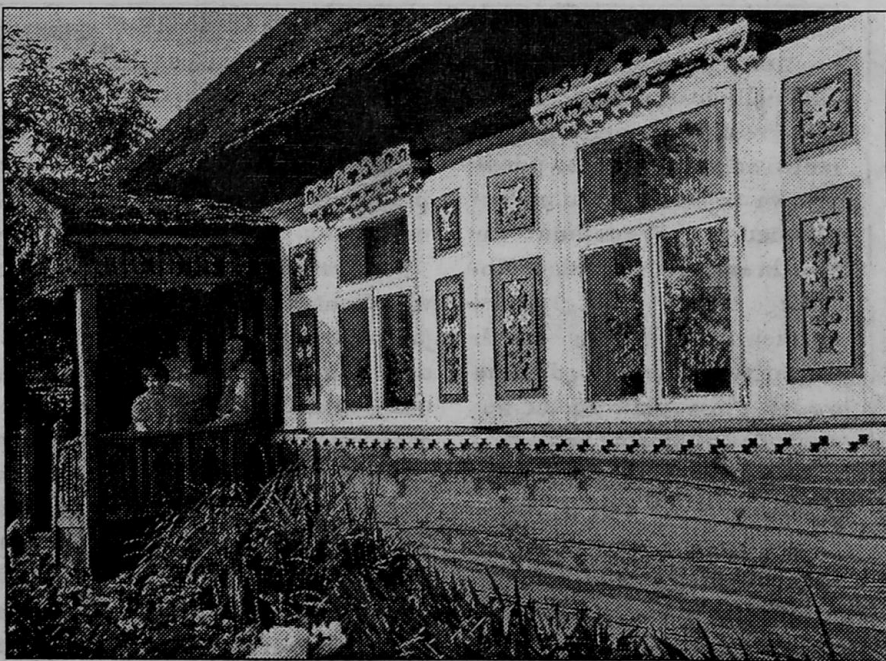
jest bardziej różowy niż w oczach przeciętnego mieszkańca Podlaskiego.

— Owszem, a do tego z optymistycznym scenariuszem. Tutaj tkwi potężny potencjał, którego jeszcze nie wykorzystujemy albo zaledwie częściowo, na przykład w promocji naszego regionu. Przecież to region bardzo atrakcyjny! Proszę bardzo: pewien białostoczanin organizuje wycieczki rowerowe dla „nostalgicznych” i innych turystów z Niemiec; pewien poznanianin stworzył wycieczki dla „bird watchers” i „nature lovers” („podglądaczy ptaków” i „miłośników przyrody”). Przyjeżdżają tutaj wiosną i potem sami promują nasz region. Do niedawna nikt prawie nie słyszał choćby o Bagnach Biebrzańskich. Podlaskie nie było modne; mnóstwo warszawiaków w długi weekend majowy jechało do Kazimierza nad Wisłą. Teraz trudno u nas znaleźć agrokwaterę czy miejsce w restauracji. Promocja nakręca usługi: handel, gastronomię, hotelarstwo i produkcję, która im służy. Jednak promocja powinna być zintegrowana z planem rozwoju, żeby Suwalszczyzna nie została zaśmiecona czy „zadeptana”. W tym roku na

Prof. dr hab. Wiesław Tadeusz Popławski urodził się w 1957 r. w Brańsku. Pierwszy rok życia spędził w pobliskiej wsi Popławy, skąd wywodzi się jego rodzina, zaś kolejnych 18 lat — w Bielsku Podlaskim, gdzie ukończył II LO im. T. Kościuszki. Tytuł magistra socjologii zdobył na Uniwersytecie Warszawskim w 1981 r. (doktorat — 1987). Jako stypendysta rządu francuskiego studiował filozofię i socjologię na Uniwersytecie w Poitiers (1984–85). Współtworzył wydział socjologii na Uniwersytecie w Białymstoku (1983–1995). W 1995 r. przeniósł się na Politechnikę Białostocką, gdzie jest Kierownikiem Katedry Marketingu i Przedsiębiorczości na Wydziale Zarządzania (tytuł doktora habilitowanego otrzymał w 2001). Był ekspertem ONZ ds. migracji (1994–96). Mówi po włosku, francusku, rosyjsku i angielsku. Od półtora roku wykłada przedmioty marketingowe i społeczne w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży. W roku akademickim 2004/2005 będzie wykładowcą na Socjologii, drugim — obok Zarządzania i Marketingu — kierunku łomżyńskiej uczelni.

— **Z perspektywy socjologa, obraz biednych Zielonych Płuc Polski, gdzie bogaci Niemcy czy warszawiacy przyjeżdżają tylko na wakacje,**

sphywach kajakowych, mimo niepewnej pogody, jest jak na Marszałkowskiej, kajak za kajakiem. Jeżeli jeden utknie, tworzy się kolejka, niczym korek uliczny w stolicy. To samo zaczyna dziać się z żegluga: Augustów znowu odzyskuje miano letniej stolicy Polski, bo poczyniono inwestycje, żeby przyciągnąć turystów, a zarazem ochronić to, co jest magnesem: czystą wodę, powietrze i las. Białowieża się zmieniła nie do poznania. Supraśl ma swoje „Uroczysko”, Łomża ma festiwal w Drozdowie i znane w Polsce zawody w sportach lotniczych. Na dodatek Podlaskie jest bardzo zróżnicowane: egzotyka prowincji, wielokulturowość, wieloreligijność, bliskość Wilna i Grodna...



dokończenie: str. 20

SZANTAŻ UMORZONY

Decyzją o umorzeniu zakończyła łomżyńska Prokuratura Rejonowa głośną sprawę dyrektora zespołu szkół w Jedwabnem Janusza Okurowskiego. Został oskarżony przez jedną z nauczycielek o szantaż: miała zebrać podpisy za przeniesieniem na jesień konkursów na stanowiska dyrektorskie, w zamian nie zabrakłoby etatu dla jej synowej. Swoje twierdzenia poparła nagraniem w sekrecie taśmą magnetofonową. Prokuratura postawiła dyrektorowi zarzuty przekroczenia uprawnień funkcjonariusza publicznego. Bardzo szybko jednak na podstawie dokumentów i wyjaśnień świadków prokuratorzy uznali, że doszło do „nadinterpretacji” wydarzeń przez skarżącą i do naruszenia prawa przez dyrektora nie doszło.

MUZYK ŚPIEWA W PROKURATURZE

Muzyk Dariusz Krupa, mąż Edyty Górniak, złożył w łomżyńskiej prokuraturze obszernie wyjaśnienia, dotyczące jego współpracy z firmą Altech II Adama Kamińskiego, który domaga się pieniędzy (15 tysięcy złotych) za zainstalowanie okien w podwarszawskim domu słynnej piosenkarki i jej męża. (Pisaliśmy o tym w „Kontaktach” nr 24 /2004). Treść zeznań jest na razie konfrontowana z wyjaśnieniami innych świadków. Nieoficjalnie wiadomo, że Dariusz Krupa nie wypiera się korzystania z usług łomżyńskiej firmy, a zwłokę w wypłaceniu pieniędzy tłumaczy zastrzeżeniami co do jakości wykonanego zlecenia.

ŁOMŻYŃSKIM TARGIEM

Wolę zawarcia ugody zadeklarowali przedstawiciele samorządu Łomży i Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w sprawie kamienicy przy ul. Senatorskiej. Od początku roku została na mocy orzeczenia rządowej Komisji Regulacyjnej przekazana stronie żydowskiej, ale władze Łomży pod naciskiem lokatorów złożyły ofertę odkupienia budynku. Samorząd, na podstawie wyceny biegłych i po odliczeniu kosztów powojennych remontów budynku dawnej ochronki dla żydowskich dzieci, gotów jest zapłacić około 60 tysięcy złotych. Fundacja swoich wyliczeń nie przedstawiła, nieoficjalnie mówi się o około 100 tysiącach zł.

LEKCJA WIARY

— To, co spotkało mnie po ponad trzydziestu latach pracy, odbieram nie tylko jako wielką niesprawiedliwość, ale przede wszystkim potraktowanie mnie niczym intruza, który bez powodu czegoś się domaga — mówi Helena Godlewska, emerytowana nauczycielka z Wojnów Szubów Szlacheckich.

— Jestem już tą sytuacją zmęczona; czeka mnie udział w dziewiątej rozprawie przed sądem, a za sobą mam najróżniejsze kontrole. Nikogo nie skrzywdziłam i nie rozumiem, dlaczego zasłużyłam sobie na taką opinię — odpowiada Ewa Choińska-Brzózka, dyrektor Szkoły Podstawowej w Wojnach Krupach. — Przed podjęciem decyzji konsultowałam się między innymi z Ministerstwem Edukacji Narodowej.

Helena Godlewska w Szkole Podstawowej w Wojnach Krupach przepracowała 33 lata. Z powodu zmian organizacyjnych (zbyt mała ilość uczniów)

w maju 2003 roku niesłusznie, jak twierdzi, otrzymała wypowiedzenie.

Jest absolwentką Liceum Pedagogicznego w Łapach oraz Wydziału Filologii Polskiej i Słowiańskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończyła kurs kwalifikacyjny z bibliotekoznawstwa. W latach 1985–1990 była dyrektorem Szkoły w Wojnach Krupach. W październiku 2000 roku otrzymała stopień nauczyciela mianowanego.

Wniosła pozew do Sądu w Zambrowie o przywrócenie do pracy. Powództwo zostało oddalone. Apelacja do Sądu Okręgowego w Łomży także niczego nie zmieniła. Uzasadnienie: nie przyjęła nowych warunków.

Zwróciła się o wypłatę odprawy emerytalnej. Dyrektor Ewa Choińska-Brzózka odpowiedziała, że wniosek został złożony, gdy już nie była nauczycielem, więc odprawy wypłacić nie może.

Helena Godlewska znowu trafiła ze swoim problemem do sądu. I w tej sprawie sąd powództwo oddalił, zgadzając się z pracodawcą, że wniosek nie został złożony we właściwym terminie. Sąd Okręgowy w Łomży jeszcze się nie wypowiedział.

Od października 2003 roku Helena Godlewska jest emerytką. Spodziewała się, że talony z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie ominą jej, jak nie ominęły innych byłych nauczycieli Szkoły w Wojnach Krupach. I tu czekała ją kolejna niespodzianka: nie otrzymała talonu ani na Boże Narodzenie (360 złotych), ani na Wielkanoc (150 złotych).

— Dyrektorka poinformowała mnie, że na emeryturę odeszłam już nie jako pracownik Szkoły w Krupach, więc talony mi nie przysługują.

W kwietniu 2004 roku sąd w Zambrowie „talonowe” powództwo oddalił. Odwołała się do Sądu Okręgowego w Łomży.

Pozostał żal i rozczarowanie.

— Cały problem polega na tym, że pani Helena Godlewska znalazła się w nietypowej sytuacji — uważa jej była przełożona Ewa Choińska-Brzózka. — Wierzę, że sąd znajdzie wyjście z tej sytuacji i należne świadczenia otrzyma. Życzę jej tego z całego serca i jest mi przykro, że od pewnego czasu mijamy się na ulicy jak obce sobie osoby.

Na zdjęciu: Helena Godlewska



POWRÓT DO TEMATU

„SPEŁNIONY SEN”

„Może ktoś pamięta moją rodzinę, siostrę Leję, rodziców. Proszę o pomoc w odszukaniu rodzinnych śladów”, prosił dwa tygodnie temu za pośrednictwem „Kontaktów” (nr 25) Abram Przestrzelski z Rosji.

Po sześćdziesięciu latach przyjechał do Łomży, gdzie się urodził i mieszkał, szukać korzeni. Został wywieziony z bratem Jakubem przez NKWD do Kazachstanu. Stamtąd nigdy nie wrócił.

Teraz opowiadał, że Łomża śniła mu się wiele razy. Pamięcią wracał do swojego na-

uczyciela gry na skrzypcach, do dziecięcych zabaw na górze przy klasztorze Ojców Kapucynów.

— Przeczytałam o Abramie w „Kontaktach”. Pamiętam, jak kiedyś opowiadał mój dziadek, Tadeusz Przestrzelski, że nasi krewni zostali wywiezieni w głąb Rosji i nigdy nie powrócili. Może to właśnie nasza rodzina — zastanawia się Dorota Wojewoda z domu Przestrzelska z Czarnocina.

Pradziadek pani Doroty pochodził ze wsi Męczki koło Wi-

zny. Prawdopodobnie stamtąd wywodzi się ród Przestrzelskich. Dziadek Tadeusz już nie żyje. W ubiegłym roku zmarła żona Tadeusza, Bronisława Przestrzelska; miała 94 lata.

— Nie mieliśmy krewnych w Łomży. Wiele pamiętam, wojnę pamiętam, ale nic nie słyszałem, żeby nasi krewni o tym nazwisku byli wywiezieni w głąb Rosji — mówi Władysław Przestrzelski (l. 76) ze wsi Męczki.

Może ktoś odszuka w Abramie Przestrzelskim z Rosji swojego krewnego?



Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Szepietowie stała się największym i najważniejszym wydarzeniem gospodarczym Podlaskiego

9

— Zachęcamy do kupowania losów naszej loterii! Przypominamy, że nagrodą główną jest cieliczka. Można także wygrać hodowlaną loszkę, dwie kury i koguta — leci nad Szepietowem.

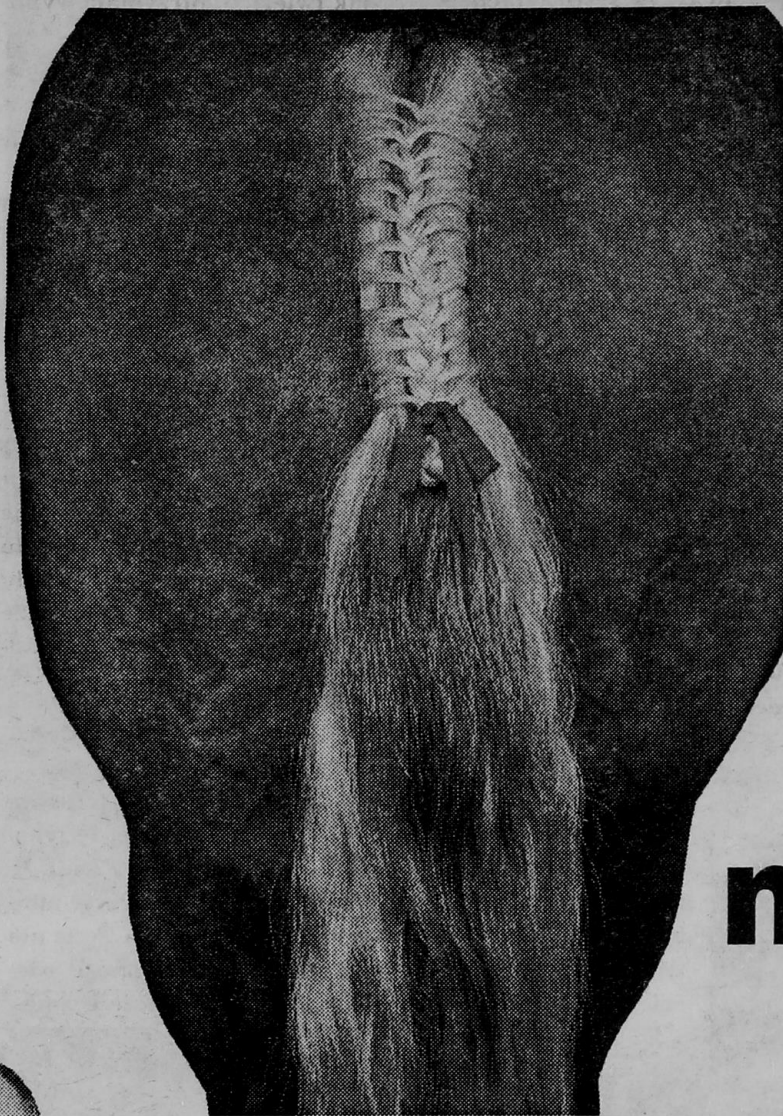
W pawilonie, blisko wejścia dorodne szynszyle i świniodzik, zbite w gromadkę gęsi i dwie wesole kózki. Obok struś afrykański we własnej osobie.

— Ciekawe, ile taki zje? — zastanawia się młody mężczyzna, pogryzając bułkę.

— Popatrz na jego szyję i dośpiewaj sobie resztę — odpowiada kolega.

A struś nic. Przykucnął i siedzi. Ani myśli wstać. Nie pomagają cmokania, gwizdy i klaskanie.

Kazimierz Pawełczuk z Wy-



13 lat, imponuje wiedzą i rozumie, co składa się na hodowlany sukces.

— Z koniem, jak z każdym innym zwierzęciem, trzeba obchodzić się delikatnie — radzi. — Konie lubią drapanie za uchem, przytulanie, głaskanie. A ja lubię je czesać, czyścić, karmić. Hodowla uda się tylko wtedy, kiedy potrafisz ze zwierzęciem się porozumieć.

Tylko na XI Regionalnej Wystawie Zwierząt Hodowlanych mogły spotkać się Afryka i Zima, Jamajka i Foczka, Czekoladka i Truskawka, Wisła i Konwalia, Panama i Karuzela, Wiza i Papuga. Łata na łacie, lata przy łacie, bo większość to przedstawicieli rasy czarnobiałej. Londa Wojciecha Kowalewskiego ze Srebrwa zdobyła dziś tytuł supercham-

Na medal!



pionki i jej szczęśliwa właścicielka Agnieszka Kondratiuk z Cieluszek, uczennica Technikum Hodowli Koni w Supraślu. Wróciła właśnie ze szkolnej praktyki we Francji. Wkrótce wyjeżdża z klasą do Szwajcarii. Wiedzy i praktyki nigdy dosyć!

Dzisiaj szczęśliwy jest także Krystian Jaroszewicz z Suchowoli: Itara zdobyła tytuł championa. To jego ulubienica.

— Konie hodował mój pradziadek, dziadek, a teraz tata. I ja też chciałbym zostać hodowcą — mówi.

Krystian, choć ma dopiero

pionki. Zresztą, nie po raz pierwszy staje na podium.

— Na pokazie prezentowała się pięknie! — cieszy się brat nieobecnego dziś właściciela Londy Paweł Kowalewski. — W ogóle jest wspaniała! Do tego bardzo łagodna, ale swój charakter ma!

A Londa odpoczywa sobie leżąc i ze spokojem znosi pochwały, błysk fotograficznych fleszy i całe to zamieszanie.

— Gosia! A kupcie jeszcze z kilo krówek! — woła babcia do wnuczki. — Tutaj krówki zawsze są najlepsze!

WIKTORIA PRUS

(Wyniki: str. 22)

Na zdjęciach: Kazimierz Pawełczuk i Wojciech Kowalewski

sokiego Mazowieckiego prezentuje króliki olbrzymy belgijskie. Mogą ważyć nawet dziesięć kilogramów!

— To rasa mięsna — wyjaśnia. — U nas jeszcze mało popularna, bo wolimy wieprzowinę. Pewnie dlatego, że mało wiemy o wartości króliczego mięsa. Jest nie tylko delikatne, ale także zdrowe, bo królik to zwierzę bardzo czyste. I swój rozum też ma! Pozna opiekuna po zapachu, a człowiek także się do niego przyzwyczaja. Kiedy byłem jakiś czas poza domem, wciąż myślałem: „Czy wszystkiego dopilnowali?”

Olbrzymy spokojnie pogry-

zają sianko i nie przejmują się harmiderem za sprawą ludzi, gołębi, papug, ozdobnego drobiu.

Swoją publiczność mają także świnki, a wśród niej knurki o wdzięcznym imieniu Gniewek ze Srebrwa i Klik z Kropiewnicy.

Jednak nie ma wątpliwości: co koń to koń! Pełna krew angielska i zimnokrwiste; gniade, siwe, karogniade, kasztanowate, kare. Klacz przy klaczy (Sierra, Atrakcja, Figa...), ogier przy ogierze (Wolt, Romans, Vigor...).

Oto piękna Amazonka, uho-



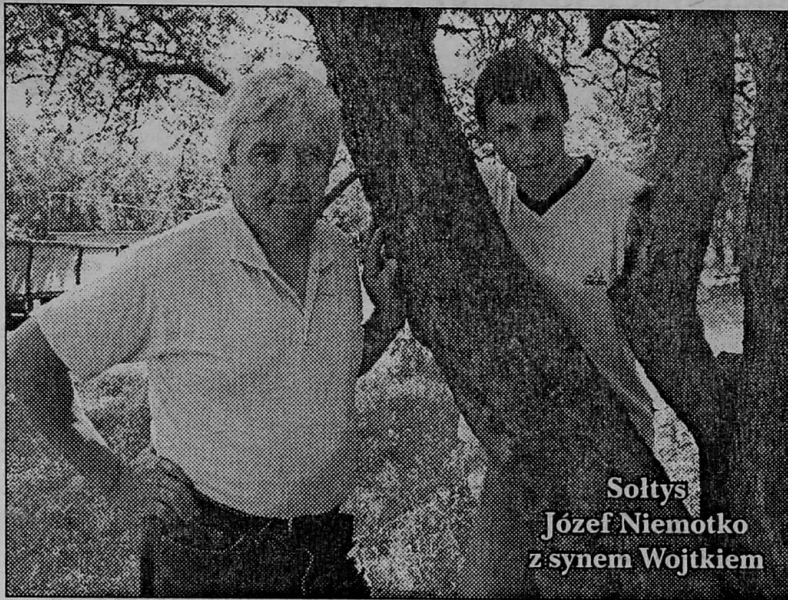
KONTAKTY



— Gdyby nie moja renta, wnuczek dopiero miałby doły w Dołach!
— żartuje Jerzy Klukowski, rocznik 1925

Wieś Doły pojawiła się krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej po komasacji gruntów. Polna „szachownica” (nie należały do wyjątków trzymetrowe działki na pięć kilometrów) została uporządkowana. Mieszkańcy pobliskiego Goniądza osiedlali się teraz tam, gdzie scalona ojcowizna.

— Przyznam, że wcale nie miałem do tego wielkiej ochoty, ale ktoś musiał zostać na ziemi — mówi Eugeniusz Kossakowski, który także odziedziczył ojcowiznę. — Dzisiaj jestem



Sołtys
Józef Niemotko
z synem Wojtkiem



na co dzień potrzebny jest do szczęścia widok rzeki. Więc pod tym względem nasze Doły wcale nie są w dole!

Poza tym w Dołach rodzą się dzieci! Dwoje jeszcze nie chodzi do szkoły, troje to uczniowie podstawówki, dwoje to gimnazjaliści, a troje — licealiści.

nego sąsiada masz za płotem, a drugiego kilometr dalej. A przecież stąd do Goniądza tylko cztery kilometry, do Moniek osiem, do Grajewa trzydzieści, do Białegostoku pięćdziesiąt.

— Oglądamy mistrzostwa Europy w piłce nożnej i czekamy na niespodzianki z Unii. W końcu coś musi się ruszyć albo w prawo, albo w lewo. Życie nie stoi w miejscu. I dlatego wierzę, że wreszcie zaczniesz zmie-

nają wychodzić z dołów. Ale to na razie chyba tylko życzenie.

W Dołach nie ma rozrywek. Telewizja spowszedniała. Młodzi najczęściej umawiają się na dyskoteki w Goniądzu (latem tańce odbywają się na plaży) i w Jaswiłach. Chłopcy, jak ich ojcowie, nie imponują już dziewczynom motocyklami wsk, lecz zachodnimi samochodami.

W Dołach, jak na całym świecie, jednakowo wschodzi i zachodzi słońce; pada deszcz i śnieg, wieje wiatr; mija dzień za dniem, wiosna za wiosną, lato za latem, jesień za jesienią, zima za zimą...

— A w „Modzie na sukces” zmieniają się aktorzy i wszystko się komplikuje. To znaczy, że jeszcze u nas nie jest tak źle! — kwituje żartobliwie Łucja Kossakowska.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciach: Maria Karwowska, Waldemar Okulczyk z „nadzieją Dołów” i Jerzy Klukowski z Azorem

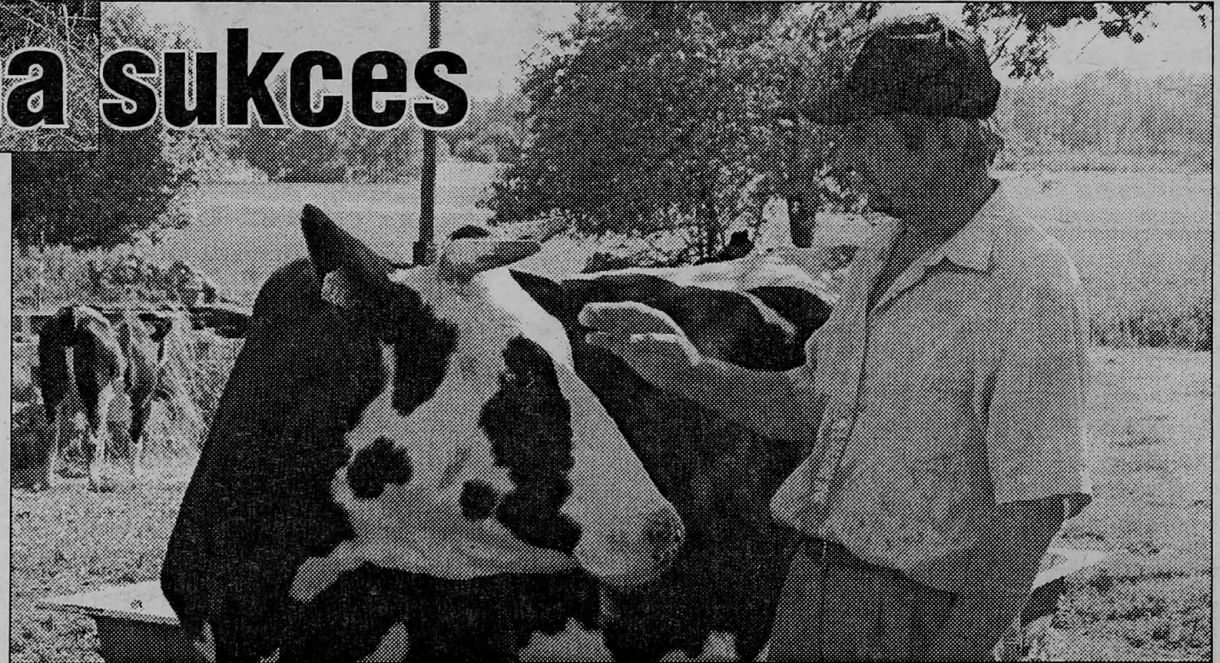
Moda na sukces

dziadkiem i czasem wracam do tamtych lat. Nie ma co żałować, bo było też i z czego się cieszyć. Ale są dni, że żyjąc w Dołach, czuję się w dole.

— Gdyby nie krowy, naszych Dołów pewnie by już z tych dołów nie było widać! — dodaje wnuk Marcin Hlków.

Doły to piętnaście gospodarstw. I pomyśleć, że jeszcze wcale nie tak dawno było dwa razy tyle!

— W latach siedemdziesiątych wyprowadzali się głównie ci, którzy widzieli się tylko w mieście albo nie widzieli dla siebie tutaj przyszłości z braku następcy albo zamiłowania do pracy na roli. Na pewno nie z powodu biedy — wspomina sołtys Józef Niemotko. — I powoli, powoli, chałupa za chałupą, chociaż wcale nie pod strzechą, stawała się pusta. Ale wszystko na to wskazuje, że mieszkańców nam przybędzie. To zasługa Biebrzańskiego Parku Narodowego. Coraz częściej zaglądają do nas „warszawiacy”, jak nazywamy ludzi z miasta, zainteresowani kupnem opuszczonego domu. Co prawda, z Goniądzem ani z wsiami tuż nad Biebrzą nie wygramy, ale u nas też piękna okolica i nie każdemu



Waldemar Okulczyk, podobnie jak inni gospodarze, oprócz własnej ziemi, także dzierżawi. To konieczność. Chcesz żyć, musisz hodować krowy; chcesz hodować krowy, musisz mieć paszę.

— Unia Unia, a nadzieja tylko w mleku — mówi. — Nie użalam się, bo z gadania nic nie przyjdzie, a z umartwiania boli głowa.

W Dołach nigdy nie było ani sklepu, ani poczty, ani szkoły. Ba, nie ma ich nawet na szczegółowej mapie samochodowej. Na przybyszach sprawiają wrażenie „końca świata”, gdzie jed-

nać się na lepsze i w Polsce, i w naszych Dołach — mówi sołtys Józef Niemotko.

Najstarszy syn sołtysa jest policjantem, średni studentem, a najmłodszy właśnie zdał maturę w Liceum Handlowym w Goniądzu. Po wakacjach, w szpitalu w Mońkach, rozpocznie zastępczą służbę wojskową.

— Zobaczę, czy będzie się opłacało zostać na wsi — mówi Wojtek Niemotko. — To piękna praca, ale ciężka.

Ojciec wrócił właśnie ze skupu w Mońkach. Dzisiaj za kilogram żywca płacili 5,25. Dobry znak! Gdyby przy tym utrzymały się koszty samej produkcji, można by mówić, że Doły zaczy-



„Przygotowałem sobie próśb i wyjaśnień prawie na godzinę, a mama z Polski spytała tylko, czy kocham Asię”, mówi Peter Redaj ze Słowacji, mąż Asi z Nowego Laskowca

11

1

Wyjazd Asi do Ameryki był prezentem od rodziców za dyplom magisterski. Dostała wizę na pół roku. Wypoczywała, poznawała nowe miejsca i ludzi. W sobotę poszła z kuzynem na polską dyskotekę.

Piotr Redaj ze Słowacji pojechał do USA do pracy. Choć ma wykształcenie gastronomiczne i potrafi przyrządzać pyszności, w Ameryce był kierowcą.

— Zawsze miałem dużo pracy i nie chodziłem po dyskotekach. W tę sobotę namówili mnie koledzy. I żeby pójść do polskiej. Czekałem na wolną piosenkę. Gdy zagrali, poprosiłem do tańca tę dziewczynę! — śmieje się Peter.

To była Asia Podbielska z Laskowca Nowego (gm. Zambrów). Dobrze im się tańczyło. Za chwilę Peter poprosił do tańca raz jeszcze i jeszcze. Na koniec o telefon.

— Zadzwoił po tygodniu. Umówiliśmy się. A potem dzwonił codziennie o tej samej porze. Nasze rozmowy trwały najmniej godzinę. Brat i bratowa żartowali, że jest to specjalna rezerwacja telefonu, a nam rozmawiało się ze sobą tak, jak byśmy się bardzo długo znali — opowiada Asia.

Asia musiała wracać do Polski, bo czekała na nią praca i jesienią ślub siostry Agnieszki. Wróciła. Peter został.

— Tęskniłem. Brakowało mi jej bardzo. W końcu kupiłem Asi bilet i poprosiłem, żeby wróciła — mówi Peter.

Po czterech miesiącach pracy Asia wzięła bezpłatny urlop. Dostała wizę na pół roku. I poleciała...

2

Peter czekał na lotnisku. Już wiedzieli, że nie chcą się rozstawać.

Rodzice nigdy nie wyrazili słowa sprzeciwu; skoro córka pokochała, musi to być ktoś wartościowy i wyjątkowy. Ale kiedy powiedziała, że się zaręczyła, byli poruszeni. Tato wsiadł w samolot i poleciał do Ameryki.

— Gdy przyjechał tato, poprosiłem go o rękę Asi. Zadzwoiłem do mamy Asi. Przygotowałem sobie próśb i wy-

jaśnień prawie na godzinę, a rozmowa była bardzo krótka. Mama zadała tylko jedno pyta-

dostali wiz. Pytali tylko, czy kocha dziewczynę z Polski i czy ona jest dla niego dobra.

Ślub wzięli 20 stycznia w polskim kościele. Najpierw błogosławił ich tato Asi, który był jeszcze w Ameryce. Ale nie było tam jej mamy i rodziców Piotra. Korzystając z dwóch aparatów telefo-

Bóg im błogosławił w każdym ich zamierzeniu i działaniu — mówi Jadwiga Podbielska.

Przysięgę małżeńską składali po polsku i po słowacku. W Polsce, w tym samym czasie w kościele parafialnym pod wezwaniem Świętej Trójcy w Zambrowie, odbywała się msza święta w ich intencji.

3

Rodzice Piotra do Laskowca przyjechali kilka tygodni później.

Asia i Peter byli w Amery-



nie: czy Asię kocham — mówi Peter.

Rodzice Petera dowiedzieli się o zaręczynach telefonicznie. Nie mogli przyjechać, nie

nicznych, zadzwonili jednocześnie do Polski i na Słowację.

— Plakałam ze wzruszenia, ale oni tego nie widzieli. Życzyłam Asi i Piotrowi, żeby

ce jeszcze prawie trzy lata. Mieszkali w Nowym Jorku. Pracowali. Wiele razy zastanawiali się, gdzie żyć. W październiku ubiegłego roku wrócili do Polski.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: Asia i Peter Redaj

Podwójna przysięga

Festiwal w Łomży i Drozdowie

Koncertem specjalnym „Mieć w miłości kraj ojczysty”, w piątek (2 lipca, godz. 20.00) w Ratuszu, rozpocznie się XI Festiwal Drozdowo — Łomża Jacka Szymańskiego i jego gości.

W niedzielę (4 lipca, godz. 12.00) w kościele parafialnym w Jedwabnem msza święta z koncertem „Jak ci dziękować”, a w Muzeum w Drozdowie (godz. 16.00) uroczysta inauguracja i koncert „Obrazki z wystawy”; wieczorem (godz. 20.00) w Centrum Katolickim parafii Krzyża Świętego w Łomży recital pieśni żydowskich Dariusza Wójcika „Shalom Alejchem”.

W poniedziałek (5 lipca, godz. 20.00) w Jeziorku, na cmentarzu w lesie, miejscu martyrologii, „Requiem Piaśnickie” według pomysłu i reżyserii Dariusza Wójcika, muzyka Andrzeja Nanowskiego.

We wtorek (6 lipca, godz. 19.00) w kościele Benedyktynów „Tryptyk Rzymski” Jana Pawła II, medytacje nad Księgą Rodzaju.

W środę (7 lipca, godz. 18.45) w kościele katedralnym „Exultate jubilate”, koncert z okazji 500 lat istnienia Katedry Łomżyńskiej.

(W następnym numerze dalszy szczegółowy program Festiwalu od czwartku, 8 lipca).

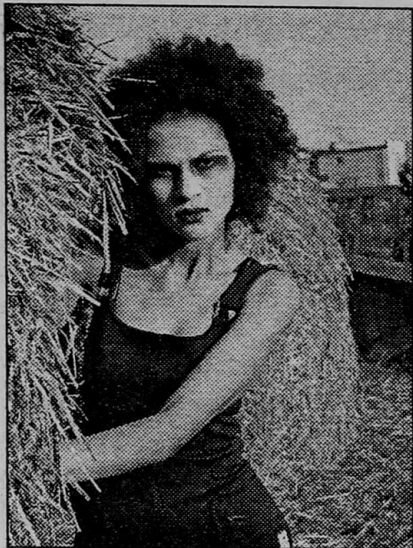
Na zdjęciu: Marta Nanowska, młoda skrzypaczka z Wybrzeża



Wydarzenie!

KONTAKTY





*Niech żyje młodość,
młodość i swoboda.*

...z buchem

Od trzech lat w hospicjum Ośrodka Readaptacyjnego dla Narkomanów Ministerstwa Zdrowia w Anielinie koło Warszawy leży szesnastoletni Tomek. Jest roślinką, porusza tylko oczami. Już nigdy nie będzie biegał i skakał. Nigdy nie usiadzie w szkolnej ławce. Nigdy nie pójdzie na dyskotekę, nie wsiądzie na rower, nie będzie pływał.

Trzy lata temu w wakacje Tomek tylko kilka razy zażył amfetaminę. Ostatni raz przedawkował. Stracił przytomność. Koledzy, bardziej trzeźwi, ale nie na tyle, żeby dostrzec, co dzieje się z Tomkiem, rozeszli się. Nieprzytomny Tomek został. Nastąpiło odkorowanie mózgu.

— To najbardziej drastyczny przypadek, jaki znam. Wszystko zaczęło się od zabawy. Skończyło tragicznie. Inne, nieco mniej przerażające, są do siebie podobne — mówi Elżbieta Powichrowska z Białegostoku, kierownik Ośrodka Readaptacyjnego dla Narkomanów Ministerstwa Zdrowia w Anielinie koło Warszawy.

Młodzież najczęściej sięga po narkotyk w czasie wakacji. To czas absolutnego luzu, swobodnego życia, prawie wszystko wolno, prawie wszystko może się zdarzyć.

— Najważniejsze, żeby nie skusili się nawet na eksperymentowanie. Jeden eksperyment nie jest groźny, ale istnienie niebezpieczeństwo, że będzie wracał. Trzeba pamiętać, że są granice luzu — przestrzega ks. Arkadiusz Nowak, doradca ministra zdrowia.

Młodzi, otwarci na przygodę, trafiają w nowe środowisko,

do nowej grupy. Spotykają dealerów lub rówieśników, którzy eksperymentują z narkotykami. Najczęściej powtarzają mity, że marihuana to miękki narkotyk, lżejszy od papierosów, bezpieczny.

— Nie ma twardych i miękkich narkotyków. To nieprawda, że marihuana nie uzależnia. To mit, uzależnia psychicznie. Otwiera wrota do silniejszych narkotyków: amfetaminy i heroiny — przekonuje Elżbieta Powichrowska, która od piętnastu lat pracuje z narkomanami.

Do prowadzonego przez nią Ośrodka trafiają także pacjenci z Białegostoku i Łomży. Opowiadają o swoich doświadczeniach. Kierownik Ośrodka dodaje, iż w środowisku pokutuje ciągle obraz brudnego, zaniedbanego narkomana. Ktoś, kto eksperymentuje, kto przebywa w grupie uzależnionych, porównuje się z mitycznym obrazem i jest spokojny, bo ani on sam, ani jego koledzy tak nie wyglądają.

— Dzisiejszy narkoman to nie dawny ćpun, który zażywał kompot. Jest czysty, zadbany, wygląda normalnie. Zaczął, jak większość, z ciekawości, a przede wszystkim z lęku, żeby nie być odrzuconym przez grupę, nie zostać nazwanym frajerem, nie czuć się gorszym — dodaje Elżbieta Powichrowska.

W takiej grupie eksperymentujący czuje się akceptowany, jest zadowolony z łatwości nawiązywania kontaktów, z własnej ważności. Ale to chora grupa.

— Znam chłopca, który w wieku dziewięciu lat zaczął eksperymentować z narkotykami. Nie był narkomanem. Eksperymentował i jednego dnia przedawkował. Od czterech lat nie ma z nim żadnego kontaktu — opowiada ks. Arkadiusz Nowak.

...z luzem

*Niech żyje zabawa
i dziewczyna młoda.*

— Rzadko zdarzają się gwałty „filmowe”: jest przestępca

Wakacje są po to, by nasze dzieci przeżyły przygodę. Nie chcemy się bać, ale warto pamiętać, że czyha też na nie wiele niebezpieczeństw

i upatrzona lub przypadkowa ofiara. Często wakacyjne gwałty są wręcz na życzenie. Najczęściej młodzi ludzie znają się — mówi komisarz Jacek Dobrzyński z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Na życzenie, czyli najpierw grupa rówieśników razem bawi się, pije, eksperymentuje z narkotykami. Dziewczeta prowokują zachowaniem, przyzwalają na coraz śmielsze zabawy i pieszczoty. Wspólnie rozmawiają o seksie, o śmiałych jednoznacznych zachowaniach. A za chwilę ośmielony i sprowokowany chłopak zachowaniem koleżanki, często też alkoholem, jednoznacznie odczytuje sygnały. Jest stanowczy i zdziwiony reakcją

z przypadkowymi partnerami i często bez zabezpieczenia. A potem obserwowanie siebie i niepokój. Gdy pojawia się i nie mija pieczenie, swędzenie i krostki w miejscach intymnych, rodzi się strach i pytanie: skąd się wzięły. Najczęściej konsultacja z koleżanką, czasami z mamą i w końcu ze strachem na karku wizyta w poradni.

— W wakacje notujemy o około trzydziestu procent więcej wizyt młodych ludzi, którzy mieli jakąś przygodę i boją się konsekwencji. Na szczęście, nie zawsze potwierdza się niepokój zarażenia się groźną chorobą. Ale przy każdym niepokoju należy zgłosić się do poradni. Dyskrekcja zapewniona — zapewnia lek. Bogumiła Przestrzelska z

Groźne wak

dziewczyny, która może próbować się bronić, która nie chce do końca ulec. Wtedy jej „stop” jest odczytywane zupełnie odwrotnie.

— Od dawna wakacje dla wielu są czasem swobody seksualnej. Młodzież wyjeżdża, nie zawsze mówi rodzicom, gdzie i z kim. I mamy znacznie więcej zgłoszeń rodziców o poszukiwanie małych, którzy przebywają na gigancie — mówi komisarz Jacek Dobrzyński.

Swoboda wakacyjna to także seks w różnych warunkach,

Wojewódzkiej Przychodni Skórno-Wenerologicznej w Łomży.

...ze smaczkiem

*Pelen miłości,
gdy myślisz o niej.
To tylko sen,
to tylko sen.*

Kiedy Renatce z Łomży spóźnił się okres, pomyślała, że to wszystko przez zmianę warunków klimatycznych, częste kąpiele i inny tryb życia. Ale gdy nie pojawił się także w drugim miesiącu, tylko jedna myśl nie



my siać paniki,
eczeństw

mi i
A po-
nie-
mija
tki w
i się
ięły.
kole-
koń-
zyta
oko-
j wi-
mie-
kon-
e za-
okój
obą.
na-
Dys-
wnia
ka z



akacje

kór-
y.

pozwalala jej zasnąć spokojnie:
pewnie wpadłam.

Pierwszy raz wyjechała z Andrzejem sama. Mamie powiedziała, że jedzie na obóz z klasą.

— Mama zorientowała się, że ten obóz klasowy to naciągana sprawa, bo nie jedzie moja najbliższa klasowa koleżanka. Zaczęła coś podejrzewać. Wtedy skłamałam, że nie wszyscy mieli pieniądze, w końcu zaczęliśmy organizować się sami i obóz niby klasowy, ale nie do końca. Znała Andrzeja i pytała, czy on też jedzie. Potem z nim porozmawiała niby

o bezpieczeństwie, ale była to dziwna rozmowa — uważa Renatka.

Wyjechali w Bieszczady. Było bardzo przyjemnie, bo to pierwsza miłość Renatki. Uczyla się tej miłości bardzo pilnie i dokładnie. Pod koniec września poszła do ginekologa. Była w trzecim miesiącu ciąży.

— Bałam się mamy, a jeszcze bardziej ojca, który jest bardzo surowy. Powiedział, że się popisałam, zawiodłam go i przestał się do mnie odzywać. W domu była tak cięż-

ka atmosfera, że myślałam: już tego nie znoję. Ciche pretensje mamy i milczenie ojca. Byłam w maturalnej klasie. Andrzej odszedł. Najwięcej pomogła mi babcia i wychowawczyni — opowiada Renatka.

Urodziła córkę. Nadrabiała szkolne zaległości. Ojciec przemówił, a kiedy dobrze zdała maturę, przeprosił ją i powiedział, że każdy błądzi.

KATARZYNA NOWAKOWSKA

Gdzie szukać pomocy:

- Młodzieżowy Ośrodek Terapii i Readaptacji „Etap”, ul. Włókiennicza 7, Białystok (085 746 06 23);
- Punkt Konsultacyjny „Monar”, ul. Ordonówny 3, Białystok (085 651 65 64); (tu znajdą pomoc eksperymentujący w narkotykach, szukający wsparcia, także rodzice dzieci uzależnionych);
- Wojewódzka Przychodnia Skórno-Wenerologiczna, Szpital Wojewódzki, ul. Piłsudskiego 11, Łomża (086 473 39 00);
- Wojewódzka Poradnia Dermatologiczno-Wenerologiczna, Szpital Wojewódzki, ul. Żurawia 14, Białystok (085 740 95 83);
- Fundacja Pomocy Ofiarom Przestępstw, ul. Wiśniowa 50, Warszawa (022 848 28 90).



towarzysz ks. dr Henryk Paprocki oraz ks. hierodiakon Paweł Tokajuk.

Patriarchat rumuński należy do starszych patriarchatów prawosławnych na świecie i w honorowym wykazie (dyptyku) wszystkich Kościołów prawosławnych zajmuje ósme miejsce. Ma ponad 18 milionów wiernych (w tym w diecezjach w USA, Europie Zachodniej, na Węgrzech), 22 diecezje, ponad 50 biskupów, ponad 12 000 świątyń i blisko 400 monasterów. Od 1986 r. zwierzchnikiem rumuńskiej Cer-

Prawosławne braterstwo

Patriarcha rumuński zaprosił prawosławnego metropolitę warszawskiego i całej Polski Sawę na uroczystości poświęcone pięćsetlecie śmierci św. Stefana Wielkiego, największego spośród moldawskich władców. Metropolicie Sawie

kwi jest patriarcha Teoktyst.

Polska Cerkiew skupia około 300 000 wiernych w tym ponad 150 000 w Podlaskiem.

Na zdjęciach: święty Stefan Wielki i metropolita Sawa z patriarchą Teoktystem.



Bankructwo za 1 000 000 zł

Bankructwo zamiast prywatyzacji grozi Przedsiębiorstwu Realizacji Inwestycji w Łomży. Państwowa do tej pory firma, zajmująca się tzw. zastępstwem inwestycyjnym, przegrała ciągnący się cztery lata proces z łomżyńską firmą, która prowadziła modernizację ciepłowni Szpitala Wojewódzkiego. Wspólnie ze Szpitalem PRI musi zapłacić spółce milion złotych. Jeżeli wyrok zostanie zatwierdzony w sądzie apelacyjnym, Przedsiębiorstwu grozi utrata całego majątku, czyli zabytkowego budynku przy ul. Polowej. W związku z wyrokiem Podlaski Urząd Wojewódzki zawiesił przygotowania do prywatyzacji PRI (jedna z koncepcji mówiła o powołaniu spółki z udziałem samorządu Łomży, który w ten sposób przejąłby budynek potrzebny miastu na nową siedzibę muzeum), a wojewoda odwołał dyrektora i wprowadził zarząd komisaryczny.

Zarobią na truciźnie?

Jedno z pierwszych w regionie składowisko materiałów, zawierających rakotwórczy azbest, przede wszystkim eternitu, zamierza zbudować samorząd Łomży. Koszty przygotowania specjalnego sektora na komunalnym wysypisku śmieci koło Miastkowa szacowane są na 2,2 miliona złotych. Ponad 1,5 mln pochodzić będzie z pożyczki Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Władze Łomży mają nadzieję, że z czasem składowisko znacznie przynosić dochody od zmuszonych przez przepisy o ochronie środowiska do stopniowego usuwania eternitowych dachów.

KONTAKTY



Wakacje w mieście



Chłopcy i dziewczęta z łomżyńskich szkół podstawowych! Jeśli macie ochotę na harcerskie ogniska, naukę piosenek i alfabetu Morse'a, posługiwania się mapą i busolą, wycieczki po okolicy, różne turnieje i wiele atrakcyjnych zajęć i zabaw, które tylko przyjdą Wam do głowy i są bezpieczne, zgłóście się na dochodzący obóz harcerski.

Organizują go dla Was na Strzelnicy przy ul. Konstytucji 3 Maja w Łomży Rada Osiedla nr 12, Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, 59 DH Ptaki Ptakom (to ci z tym zabytkowym samochodem, wszędzie widoczni, życzliwi i niezawodni), Ognisko TKKF „Zefir” i Urząd Miejski.

Dwutygodniowy obóz roz-

pocznie się 5 lipca, a w przeddzień (4 lipca, godz. 18.00) na Strzelnicy odbędzie się ognisko dla rodziców, aby zobaczyli, kto będzie opiekował się (za darmo) ich dziećmi i potem byli spokojni.

Zgłoszenia przyjmowane są w Administracji Osiedla nr 3 ŁSM (ul. Konstytucji 3 Maja 2, tel. 215 26 37 i 215 26 31).

Jeśli nigdzie nie wyjeżdżacie, zgłóście się na ten obóz. My też tam będziemy, pobawimy się z Wami i napiszemy o Was.

Wielu uczniów i studentów nigdzie nie wyjeżdża, bo nie ma pieniędzy. Jeśli macie jakieś ciekawe i tanie pomysły na wakacje, skontaktujcie się z „Kontaktami”.

Niedziela z koniem

Na „Niedzielę z koniem” zaprasza 4 lipca Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. Początek: godz. 10.00. Program „z koniem”: pokaz nakładania uprzęży typu podlaskiego i zaprzęgnięcie konia do drabiniastego wozu — godz. 13.00–13.30, obrzęd święcenia zwierząt — godz. 13.45, pokaz konnych prac polowych (orka, bronowanie, siew) — godz. 14.30–15.00.

Ponadto: przejażdżki bryczką, stoiska twórców ludowych, pamiątkarskie, z artykułami ogrodniczymi, gastronomiczne z tradycyjnymi potrawami (placki ziemniaczane, chleb wiejski ze smalcem, ogórki małosolne, piwo jałowcowe), stoisko zielarskie (zioła, przyprawy, napary). „Niedzielę z koniem” umilać będzie muzealna Kapela „Kłosy”.

• KONKURS • KONKURS • KONKURS •

Magister o Łomży

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej ogłasza III edycję konkursu na prace magisterskie oraz dyplomowe, poświęcone Łomży i regionowi łomżyńskiemu.

Organizatorowi zależy na uzyskaniu prac, obronionych w latach 2000–2003 oraz do 30 października 2004 roku na wszystkich typach uczelni wyższych.

Oceny merytorycznej dokonają jury pod przewodnictwem prof. Adama Dobrońskiego z Uniwersytetu w Białymstoku, powołane przez Zarząd Główny TPZŁ.

Autorzy i opiekunowie naukowcy wszystkich nadesłanych prac otrzymają pamiątkowe dyplomy.



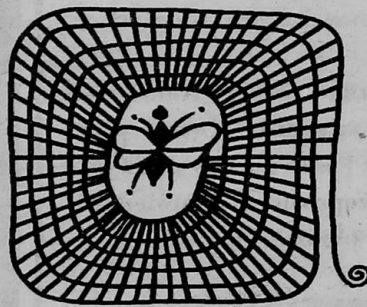
Nie damy się!

Przy Ośrodku Kultury w Goniądzu istnieją znane nie tylko w regionie „Nadbiebrzańskie Nutki”, młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca „Biebrza” oraz Dziecięcy Zespół Taneczny „Mikroklimat”. Odrodził się Klub Seniora i Zespół Śpiewaczy w Goniądzu, a w Downarach powstał Zespół Ludowy „Śpiewy i hulańce” w Ośro-

dku prowadzą Adam Grabowski z żoną, Elżbieta Rembelska i Dorota Zielińska.

— Nigdy nie narzekam. Najważniejsze zawsze było dla mnie jedno: nie zawieść ludzi, którym jestem potrzebny — mówi dyrektor Ośrodka Adam Grabowski.

Na zdjęciu: Adam Grabowski



PATRONAT „KONTAKTÓW”

Zarząd Koła nr 1 oraz Zarząd Oddziału Związku Sybiraków w Łomży ogłasza pod patronatem tygodnika „Kontakty” konkurs dla sybiraków województwa podlaskiego pod

Pierwsze dni wolności

hasłem: „Pierwsze dni wolności (po powrocie z zsyłki)”.

Praca w maszynopisie, o objętości 6–10 stron, powinna zawierać refleksje: jak wyglądały „pierwsze dni wolności” po przyjeździe do kraju; jakie były reakcje krewnych, znajomych, otrzymana pomoc.

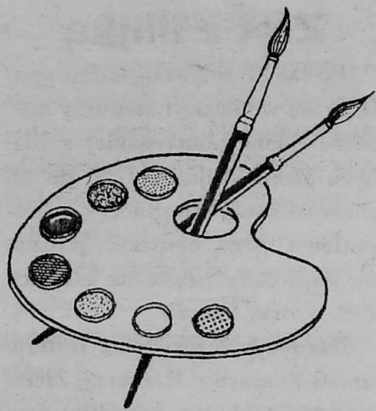
Pracę, opatrzoną godłem, należy przysłać na adres: Zarząd Oddziału Związku Sybiraków, 18-400 Łomża, ul. Nowa 2 p. 22. W załączonej i zaklejonej kopercie, opatrzonej godłem pracy, należy umieścić informacje: imię i nazwisko autora, pełny adres (telefon).

Termin nadsyłania: do 17 września 2004 roku (decyduje data stempla pocztowego).

Autorzy Konkursu otrzymają nagrody rzeczowe. Wyróżniające się prace zostaną opublikowane w tygodniku „Kontakty” w całości lub w wybranych fragmentach.

Rys. Jerzy Swoiński





Czarny Kwadrat na białym tle

Obraz Kazimierza Malewicza „Czarny kwadrat na białym tle” (1915), poprzedzony ogłoszoną w 1914 roku ideą „Suprematyzmu”, jest dziełem i aktem twórczym o doniosłości niezwyklej dla dziejów sztuki. Jest pierwszym świadectwem odrzucenia przez artystę zasady przedstawiania rzeczywistości empirycznej w obrazie.

W „Czarnym kwadracie” warta została idea przedstawienia tego, co nieprzedstawialne, czyli „czystego odczucia”, „nowej twarzy suprematycznego świata, jego ubioru i ducha”.

Dalsze wydarzenia artystyczne potwierdziły doniosłość dzieła, a jego idee znalazły rozwinięcie

w twórczości najwybitniejszych twórców XX wieku: Y. Kleina, Ad Reinhardta, J. Kosutha, a nawet w sztuce performance.

Kurator wystawy Zbigniew Warpechowski zaprasza do twórczych wypowiedzi, zgodnych z ideami własnej twórczości, na temat „Czarnego kwadratu”.

Artyści, którzy już przyjęli zaproszenie do udziału w wystawie „Malewicz w Polsce”: Ma-

rek Chlanda, Tomasz Ciecierski, Andrzej Dłużniewski, Stanisław Dróżdż, Stanisław Fijałkowski, Stefan Gierowski, Ryszard Grzyb, Elżbieta Kalinowska, Jerzy Kałucki, Krzysztof Klimek, Wojciech Krzywobłocki, Natalia LL, Andrzej Lachowicz, Wojciech Łazarczyk, Sławomir Marzec, Jarosław Modzelewski, Marcin Osiowski, Ewa Partum, Włodzimierz Pawlak, Zygmunt Piotrowski, Julian Henryk Raczek, Mikołaj Smoczyński, Paweł Susid, Henryk Stażewski, Grzegorz Szwertnia, Piotr Uklański, Zbigniew Warpechowski, Ryszard Woźniak, Ewa Zarzycka, Krzysztof Zarębski.

Nagrody marszałka

Do 30 czerwca 2004 roku można składać wnioski o przyznanie dorocznej Nagrody Marszałka Województwa Podlaskiego w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury w sezonie artystycznym 2003/2004. Natomiast do 30 lipca 2004 roku przyjmowane są wnioski o przyznanie stypendium rocznego zajmującym się twórczością artystyczną, upowszechnianiem i ochroną dóbr kultury. For-

mularze wniosków znajdują się na stronie www.wrotapodlasia.pl w katalogu „Kultura i Nauka” — nagrody i stypendia marszałka.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Remanenty wakacyjne

Przed letnią kanikulą należy dokonać rachunku sumienia. Zrobiła to obłudnie większość poselska, uznając obecny Sejm za godny kontynuacji, a przynajmniej wypłacania apanaży. Nieco wcześniej „stabilizujące” ruchy zaszły w Sejmiku Województwa Podlaskiego, którego sesje (biję się w piersi, bo też jestem radnym) zaczynają przypominać wedle jednych piaskownicę, według innych pastwisko, a na mój gust raczej pełne wrzasku targowisko. Do mety dobiegli w szkołach milusińscy, marzący teraz o przegodach na szlakach wakacyjnych i coś o tym wiem, gdyż mi najmłodsza córka dorosła do poziomu licealnego, co oznacza także podwyższony poziom oczekiwań finansowych. W ogóle paradoks polega na tym, że zaczynające się wakacje zdominowały pieniądze. Wszystkim są potrzebne, mają zadecydować o szczęściu, więc każdy sposób jest dobry, by je zdobyć. Ubo-dzy stają się godni pożałowania i sami są sobie winni, że w odpowiednim czasie nie chapnęli mamony. O tempora, o mores!

Przed tygodniem odbył się XXV Walny Zjazd Delegatów Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Dodaje swój głos do prośb o upamiętnienie Heleny Czernekowej. Skoro zalega w szufladach decyzjontów wniosek o nadanie imienia Pani Helenki jednej z ulic, zostaje w odwodzie Biblioteka Miejska, którą „siłaczka łomżyńska” tak znakomicie rozwinęła. Natomiast odnośnie nazwy mostu na Narwi podzielałam opinię, że niekoniecznie powinien potwierdzać chwałę majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”.

Majeranek i bazylija, „rośliny zdadne do zażycia lekarskiego”, jak określał je w dziele „Dykcyonarz roślinny” patron Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu ks. Krzysztof Kluk, trafiły do każdej kuchni.

„Dykcyonarz” w formie unikalnego ogrodu odtworzył 20 lat temu ciechanowiecki farmaceuta Leon Chochlew (1918 – 2000): na setkach poletek uprawiane



Zdatne do zażycia

są zioła według rejestru księdza Krzysztofa Kluka.

Stosowanie roślin jako leków



ma tak długą historię, jak dzieje ludzkości. Metodą prób i błędów człowiek odkrywał, że niektóre, choć nie nadają się do jedzenia, uśmierają ból, przyspieszają gojenie się ran. Wiele medykamentów rośli (i rośnie do dzisiaj) tuż za plotem. Poznawanie ich właściwości przekazywano z pokolenia na pokolenie. Napary, odwary, maści, wyciągi, syropy. A do tego zaklęcia, „zamawiania” i czary. Współczesna medycyna, odrzuciwszy te ostatnie, ukształtowała się na podstawie medycyny ludowej.

Na zdjęciu: nowa ekspozycja Muzeum, poświęcona tradycji zielarskiej

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

2 lipca (piątek) — • Harry Potter i więzień Azkabanu, godz. 15.00, 17.30, 20.00;

3 lipca (sobota) — • Harry Potter i więzień Azkabanu, godz. 12.30, 15.00, 17.30, 20.00;

4 lipca (niedziela) — • Harry Potter i więzień Azkabanu, godz. 12.00, 14.30, 17.00, 19.30;

5–8 lipca (poniedziałek — czwartek) — • Harry Potter i więzień Azkabanu, godz. 12.30, 15.00, 17.30, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

Moja wstępna propozycja brzmi: płk Marian Raganowicz, bohaterski obrońca miasta w 1920 roku i dowódca w latach 1932–1938 sławnego 33 Pułku Piechoty, który przecież w Łomży stacjonował i zapisał piękną kartę także we wrześniu 1939 roku. Pułkownik nie tylko dojrzałe życie, ale nawet i wspomnienia poświęcił Łomży za dzielną „postawę w żołnierskiej czci”. To pora teraz na rewanż ze strony miasta.

Nie zdążono na XXV Zjazd z opasłym tomem „Ziemi Łomżyńskiej” (będzie co czytać w sierpniu), ukazał się natomiast bogatszy niż zwykle i strojnniejszy „Komunikat” Zarządu Głównego TPZŁ. Wydawnictwa są w ogóle mocną stroną Łomży, mogą budzić zazdrość innych miast, w tym i wojewódzkich. Obawiam się jednak, że gorzej z czytelnictwem, bo wedle powtarzanych opinii od czytania pieniędzy nie przybywa, a tylko wzrok się psuje.

Niech tam, najwyżej kupię mocniejsze okulary. Z remanentów książkowych sięgnąłem po wydany w Ostrołęce pamiętnik Janiny Grazy „Kwiaty młodości”. Są w nim i sekwencje łomżyńskie. Czy to prawda, że za „pierwszego Sowietą” w dawnym szpitalu żydowskim leczono bezpłatnie (operacje wykonywał m.in. dr Karbowski), natomiast w Szpitalu Świętego Ducha wymagano opłat?

Na pewno natomiast nie jest prawdziwe przypuszczenie, że 20 metrów torów w rejonie stacji kolejowej w Czerwonym Borze (to fakt!) skradli niedawno partyzanci z leśnych oddziałów niepodległościowych!

ADAM DOBRŃSKI





ŁOMŻYŃSKA MUZA

Przesyłam wiersze, które napisałam w czasie pobytu na Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo — Łomża.

dr Barbara Narolewska
Białystok

Łomża 2003

Wzgórze bony
Zgubione w łańcuchu skarpy
Spłowiące
Złoto legendy
W listku piołunu
I woni rozchodnika
niknie
w progu nowego wieku

Lato podlaskie

Baranki
pasą się w błękiecie
Ciężarne zielenią pastwiska
dojrzewają mlekiem
W sytym nurcie zmierzchu
Barbara Narolewska

Na wakacje pociągiem

Barwne plakaty i foldery z ofertami biur podróży.

Kolorowe stroje kąpielowe, parasolki przeciwsłoneczne, kosze i torby plażowe.

Wakacje.

Nie każdy ma samochód. Nie każdy chce siadać w upalne dni za kierownicą. Są jeszcze pociągi, które poza Łomżą, wszędzie dojeżdżają i nie zawodzą.

A kolej przygotowała specjalne wakacyjne oferty:

1. Bilety rodzinne: dotyczą rodzin 2 do 5 osób (w tym dziecko do lat 16) — zniżka 33 proc. w InterCity, EuroCity, ekspresach i sypialnych. Nie obowiązuje w piątki, w godz. 14.00–20.00.
2. W ostatniej minucie: bilet krajowy zakupiony 30 minut przed odjazdem pociągu — bez względu na trasę, kosztuje 11 zł (tu już nie obowiązują inne ulgi).
3. InterCity 26: pasażer do 26 lat — zniżka 33 proc. przy zakupie biletów krajowych i jednorazowych pociągami IC i EC, za okazaniem dokumentu tożsamości.
4. Grupa: opiekun grupy zorganizowanej (przynajmniej dziesięć osób) nie płaci za przejazd, a pozostali 50 proc. w dowolnej klasie.
5. Weekend: na przejazdy weekendowe (w piątek od godz. 18.00 do niedzieli do godz. 24.00) dowolna liczba przejazdów w II klasie — 99 zł.
W drogę!



Przyjaciół

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Długoborzu (gm. Zambrów) od roku prowadzona jest dogoterapia.

— Zaczęło się od współpracy z Fundacją Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Przyjaciel” w Warszawie, która popularyzuje dogoterapię i wykorzystuje tę metodę w rehabilitacji dzieci i dorosłych — mówi Katarzyna Jakimiuk-Baran.

Dogoterapią zainteresowała też zambrowskie przed-

szkola. Przygotowała zestaw zabaw i opracowała przykładowe scenariusze zajęć z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie w stopniu umiarkowanym i znacznym oraz z autystycznymi. Wła-

czyły się wolontariuszki Beata Kaczyńska i Anna Łada.

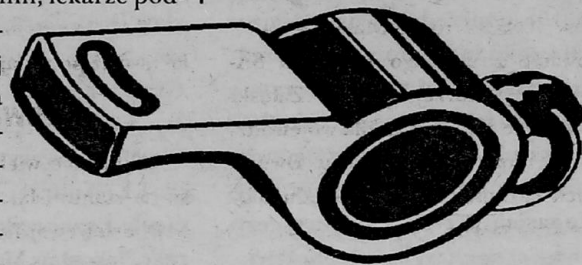
Zajęcia terapeutyczne z udziałem psów odbywają się także w Dziennym Ośrodku Pobytu w Wysokiem Mazowieckiem.

Dostrzegając efekty, Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Przyjaciel” w Warszawie otworzyła swoje biuro w Długoborzu. Ma służyć większej popularyzacji dogoterapii oraz objęciu tą formą rehabilitacji jak najwięcej niepełnosprawnych intelektualnie i ruchowo.

Zapobiegaj!

Na bezpłatne badania, uczenie zwane kolonoskopią, w celu wczesnego wykrywania raka jelita grubego, zaprasza Szpital Wojewódzki im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży. Zbadać powinni się ci, którzy nie dostrzegają żadnych objawów, a są w wieku 50–65 lat oraz w wieku 40–65 lat i mający krewnego pierwszego stopnia, który chorował na raka jelita grubego. Także młodszy, w wieku 25–65 lat, jeżeli występuje rodzinny rak jelita grubego.

Informacji o badaniach udzielają lekarze rodzinni, lekarze podstawowej opieki zdrowotnej oraz Pracownia Endoskopii Gastroenterologicznej: tel. 473-34-27 w godz. 8.00–15.00.



Złot z lilijką

Po raz 21. w Nowogrodzie spotkali się weterani i seniorzy harcerze Ziemi Łomżyńskiej z różnych stron kraju. Od 26 do 28 czerwca snuły się spacer, wspomnienia przy ognisku, piosenki. Zapłonęły znicze na grobach tych, którzy odeszli.

Tradycyjnie na Zlocie Weteranów i Seniorów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej nie zabrakło druhów z 59 Drużyny Harcerskiej „Ptaki Ptakom” z Łomży oraz 38 Drużyny Harcerskiej im. Adama Chętnika z Nowogrodu.

Z PRAWA NA LEWO

Socjaldemokracja Polska w Łomży

Posłanka Barbara Ciruk, jedna z założycieli Socjaldemokracji Polskiej, powierzyła mi obowiązki koordynatora prac, związanych z tworzeniem nowej partii na Ziemi Łomżyńskiej.

Jestem najmłodszym radnym w Łomży. Długo przed powstaniem nowej partii wystąpiłem z SLD, ponieważ nie realizował programu wyborczego. Jestem znany z tego, że zgłosiłem projekt Funduszu Stypendialnego dla młodzieży. Fundusz ten zapewne niebawem powstanie, a pierwsi młodzi ludzie nim objęci pójść na studia. Jestem znany z tego, że w Radzie Miejskiej dbam o interesy ludzi młodych.

Arkadiusz Sekściński jest studentem politologii na Uniwersytecie Warszawskim oraz asystentem redaktora naczelnego „Przeglądu Samorządowego”. Działa głównie w Warszawie, gdzie ma kontakt z wieloma wpływowymi ludźmi, nie tylko z opcji lewicowych. Zamierza wykorzystywać to dla dobra Łomży. Jest to człowiek, któremu ufam i wiem, że nie zawiedzie.

Tworząc łomżyńskie struktury Socjaldemokracji Polskiej, liczę głównie na ludzi mło-

dych, aktywnych, zdegrustowanych obecnym stylem uprawiania polityki w Polsce. Ale nie tylko. Chciałbym, aby byli z nami wszyscy, którzy pragną dobra Łomży. Do tej pory zgłosiło się kilkunastu chętnych do działania. Partia przygotowuje sobie siedzibę przy al. Legionów 7 (budynek łomżyńskich redakcji, I piętro). Mimo krótkiego czasu, siedzibę odwiedziło już kilkunastu mieszkańców miasta.

Nasza lewica będzie lewicą społeczną, lewicą blisko ludzi. Jest wielu mieszkańców Łomży, którzy czują się wykluczeni. Sprzeciwiamy się temu. Ponadto w samorządzie jest za dużo polityki, a za mało merytorycznej dyskusji i debaty o przyszłości naszego miasta. Czas to zmienić, jednak nikt za nas tego nie robi — musimy zrobić to razem.

Jestem cały czas dostępny pod tel. 0-606-262-435. Czekam na kontakt wszystkich chętnych, chcących działać na rzecz Łomży i Ziemi Łomżyńskiej. Można się zgłaszać również do biura poselskiego Socjaldemokracji Polskiej przy Al. Legionów 7.

Paweł Augustyniak
Łomża

(W rubryce „Z prawa na lewo” bezpłatnie zamieszczamy materiały partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych. Jedyny warunek: tekst nie może przekraczać półtorej strony znormalizowanego maszynopisu).



• Z nowym rokiem szkolnym zostanie oddana do użytku sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej w Ruskolęce Starej. W gminie są 3 podstawówki i jedno gimnazjum. Sali sportowej nie ma tylko szkoła w Ołdakach, ale jest już gotowa dokumentacja budowy, która prawdopodobnie rozpocznie się w przyszłym roku.

• Niebawem rozpocznie się modernizacja hydroforni w Bołędach Choromanach. To konieczne ze względu na jakość wody i ciśnienie.

• W inwestycyjnych planach znajduje się modernizacja dróg Ruskolęka Stara — Króle Małe (dofinansowanie z unijnego funduszu SAPARD), Andrzejewo — Żaluzki (wsparcie z kontraktu dla województwa) oraz w Przeździecku Dworakach (dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego).

DANÓWEK

• Do użytku oddana została sala sportowa przy Publicznym Gimnazjum. Ma wymiary 27 x 18 m i zaplecze. Jest to pierwsza w gminie Grajewo sala sportowa z prawdziwego zdarzenia i służyć będzie wszystkim mieszkańcom gminy.

GRABOWO

• Na ukończeniu są roboty związane z doprowadzeniem bieżącej wody do gospodarstw w Surałach, Łubianach, Żebrkach i Wojsławach z hydroforni w Gnatowie. W najbliższych dniach rozpocznie się układanie sieci wodociągowej do wsi Kamińskie, Pasichy, Możdzenie, Stawiany i Grądy Michały. Gminę wspomaga fundusz „Sapard” 900 tys. złotych. Gmina rozpoczęła też przygotowanie dokumentacji z wodociągowej dla pozostałych 10 wsi. Po ułożeniu 36 km linii oraz modernizacji hydroforni w Grabowie, bieżącą wodę będą miały wszystkie gospodarstwa w gminie.

• Układana jest kanalizacja na ulicach Kościelnej i Jakuba Wagi w Grabowie.

• 200 tys. złotych uzyskała gmina z Urzędu Marszałkowskiego na modernizację drogi Łubiane — Żebrki.

GRAJEWO

• 12. raz Towarzystwo Przyjaciół 9. Pułku Strzelców Konnych zorganizowało obchody Święta Pułkowego jednostki, która w okresie międzywojennym stacjonowała w mieście.

• W wakacje od 8.00 do 14.00 dzieci i młodzież mogą bezpłatnie korzystać z Hali Sportowej.

• Przy Szkole Podstawowej nr 4 wymieniany jest stary płot z siatki na betonowy.

• Nie ma dużych kolejek po wody osobiste w Wydziale Spraw Obywatelskich. Na nowy dowód trzeba czekać trzy tygodnie.



HAJNÓWKA

• 1 sierpnia oficjalnie oddany zostanie do użytku amfiteatr w parku miejskim, czego miastu można pozazdrościć. Zadaszona scena, obszerna widownia (zimą będzie tu także lodowisko), estetyczne wyposażenie i otoczenie już stały się oryginalnym punktem Hajnówki. W Łomży po amfiteatrze nazywanym „muszlą”, wciąż pozostaje wspomnienie.

JEDWABNE

• Budzące wiele emocji konkursy na stanowiska dyrektorów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum odbyły się przed końcem roku szkolnego, ale mało prawdopodobne jest, by ich wyniki zostały zatwierdzone. Zażalenie, ze względów proceduralnych, zamierzają złożyć władze gminy, a także Janusz Okurowski, pełniący obowiązki dyrektora połączonych jeszcze szkół, nie dopuszczony przez komisję konkursową do drugiego etapu.

KOLNO

• 30 czerwca zakończył, po siedmiu latach, posługę duszpasterską w parafii pw św. Anny ks. prałat dr Jan Lucjan Grajewski. Był jednocześnie dziekanem dekanatów grajewskiego, kolneńskiego, myszyńskiego i szczuczyńskiego. Ksiądz Lucjan Grajewski niezwykle aktywnie włączył się w społeczne życie miasta. Był jednym z inicjatorów nadania honorowego obywatelstwa papieżowi Janowi Pawłowi II. Rozpoczął budowę i doprowadził do poświęcenia kościoła pw. Chrystusa Króla Wszechświata na Osiedlu Południe II. Ordynariusz łomżyński powierzył księdzu Grajewskiemu probostwo Parafii Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie.

• Interesująca wystawa fotograficzna pt. „Prezentacje czwartej F” eksponowana jest w Kolneńskim Domu Kultury. Prace pochodzą z pracowni fotograficznej VII Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku, gdzie nauczycielem przedmiotu jest Jerzy Fedorowicz.

• Wiersz „Węglarz” Mateusza Supińskiego ze Szkoły Podstawowej w Chłudniach wygrał konkurs poetycki pt. „Florianek”, zorganizowany przez Kolneński Dom Kultury dla uczczenia setnej rocznicy powstania OSP. Na konkurs wpłynęło 17 utworów.

MIASTKOWO

• Wakacje w górach dla 60

uczniów z gminy pomagają zorganizować i sfinansować myśliwi z warszawskiego koła „Albinos”, mającego w okolicach Miastkowa obwód łowiecki. Współpraca koła oraz fundacji PRO-BONO z Warszawy z miastkowskimi szkołami trwa od kilku lat.

NOWOGRÓD

• Z pomysłem odtworzenia historycznego szlaku wodnego do Gdańska wystąpiły władze gminy. Przez wiele wieków Pisą i Narwią, a dalej Wisłą, spławiane było przez flisaków drewno z Puszczy Kurpiowskiej do portów nad Bałtykiem. Szlak, przygotowywany przy pomocy Regionalnego Ośrodka Kultury, ma służyć wzbogaceniu oferty turystycznej i zachęcić miłośników wodnych wędrówek do powrotu na szlak z Warszawy w górę Narwi i Pisy aż do jezior mazurskich.

RUDA

• W budynku Szkoły Podstawowej wymieniona zostanie stolarka okienna i drzwi.

SUCHOWOLA

• Trwają przygotowania do II Europarady Orkiestr Dętych w Centrum Europy 10–11 lipca. Do Suchowoli, geograficznego środka naszego kontynentu, przyjadą młodzieżowe reprezentacje Polski oraz Białorusi, Litwy, Słowacji, Włoch. Wystąpi również orkiestra gospodarzy. W programie musztra paradna, koncert galowy ze wspólnie wykonywanymi utworami, wybory Miss Europarady, pokaz tańca towarzyskiego oraz iluzji.

SZEPIETOWO

• 70 lat świętowała Ochotnicza Straż Pożarna. Podczas uroczystości, którą zaszczycił przedstawiciel ambasady USA w Polsce, odbyło się odsłonięcie na pomniku świętego Floriana tablicy poświęconej pamięci wszystkich strażaków, którzy zginęli w akcji. OSP otrzymała nowy sztandar.

TRZCIANNE

• Kilka hektarów po wyrobisku dawnej żwirowni w pobliżu Trzciannego aż prosi się o zagospodarowanie. Władze gminy chcą teren zrehabilitować i urządzić... lunapark! Jest tu także miejsce na boiska sportowe, scenę z widownią oraz tor saneczkowy i trasy narciarskie.

TUROŚL

• „Wiem wszystko o Kurpiowszczyźnie”, konkurs pod takim hasłem zorganizował po raz 17. Gminny Ośrodek Kultury w Turośli. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjum musieli wykazać się teoretyczną wiedzą o regionie, a w części „praktycznej” wykonać przynajmniej jedną tradycyjną kurpiowską pieśń. W swoich kategoriach wiekowych najlepsze okazały się Milena Brzuzy oraz Agnieszka Topka.

Krówki
dwie...



Na pamiątkę dziesięciolecia rolniczej współpracy między Rejonem Solecznickim na Litwie i Województwem Podlaskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego (wcześniej ODR) w Szepietowie, wicemistrz Solecznicki Zdzisław Palewicz wręczył dyrektorowi WPODR Eugeniuszowi Stefaniakowi... krowę.

— To sołecznicza krowa. Dorodna, dzięki waszym doradcom, którzy wiele nauczyli naszych rolników — powiedział wicemistrz Zdzisław Palewicz.

Dyrektor Stefaniak też miał prezent: statuetkę... krowy. Szczupłej, wręcz wychudzonej, choć dyrektor przekonywał, że jest mleczną rekordzistką. Skromnie wyglądała przy dorodnej „soleczniczej”. „To krowa Europejka”, zażartował dyrektor Eugeniusz Stefaniak.

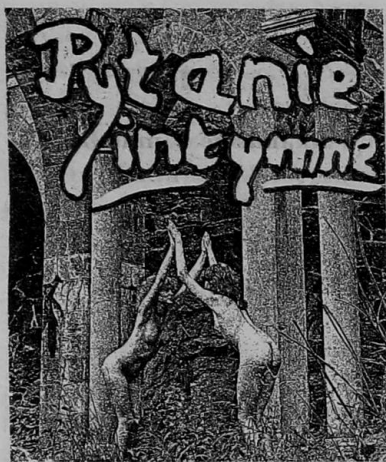
Podsumowanie współpracy od-

było się w czasie XI Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych, na którą przybyło trzydziestu rolników z Litwy, wicemistrz Zdzisław Palewicz, dyrektor doradztwa rolniczego w rejonie Zinaida Kiszczenko i były dyrektor Stanisław Barnatowicz.

Współpraca zaczęła się w czasie ważnych przemian litewskiego rolnictwa: rozpadły się kolchozy i sowchozy, rolnicy odzyskali swoje ziemie.

ODR w Szepietowie zorganizował wówczas zbiórke używanych maszyn i urządzeń rolniczych. Sprzęt pojechał na Litwę. Na Litwie powstały pokazowe gospodarstwa promujące nowoczesne techniki i technologie produkcji oraz nowe gatunki hodowlane i odmiany roślin uprawnych.

Na zdjęciu: dyrektor Eugeniusz Stefaniak z „europejką” i wicemistrz Zdzisław Palewicz z „soleczniczą”



Jesteśmy małżeństwem z krótkim stażem. Obserwujemy siebie, swoje reakcje i uczymy się siebie. Jestem trochę zawiedziona sobą, że nie potrafię sprostać oczekiwaniom męża i zaskoczona jego zachowaniem. Mój mąż nie zawsze w czasie współżycia osiąga pełną satysfakcję. Najpierw to przede mną ukrywał, a potem się przyznał i spytał, czy nie będę miała nic przeciwko, jak sam sobie pomoże. Zgodziłam się. Jego dodatkowo podnieca to, że ja patrzę. Nie chcę go urazić, więc nie mówię, choć czuję się wtedy jakoś dziwnie, trochę współwinną. Mąż myśli, że jego masturbacja mnie podnieca, ale tak nie jest. Zastanawiam się, dlaczego on zaspokaja się w ten sposób i czy powinnam mu jakoś pomóc. Próbowaliśmy rozmawiać, mówi, że to jest efekt tego, że tak długo na mnie czekał. Nie wiem, co robić. Czy powinnam milcząco godzić się na takie współżycie niby razem, a jednak osobno?

Natalia

Mąż powiedział prawdę. Jego obecne zachowanie i brak pełnej satysfakcji w czasie stosunku jest efektem późnego rozpoczęcia współżycia. Wcześniej przez dłuższy czas sam rozładowywał napięcie seksualne. Masturbował się regularnie. Powoduje to czasem osłabienie reakcji na bodźce dotykowe. Potrzebne są silniejsze niż tylko ucisk pochwy. A może nie tylko przyzwyczajenie, lecz teraz do osiągnięcia pełni satysfakcji potrzebuje dodatkowych podniet. Dlatego właśnie prosi, żebyś na niego patrzyła, dopytuje, czy jego zachowanie również ciebie podnieca. To mu pomaga.

Proszę raz jeszcze wrócić do rozmowy z mężem i na sprawę popatrzeć inaczej. Masturbację zastępują już regularne stosunki. Spróbujcie je przedłużyć grą wstępną, często wprowadzać różne zmiany, szukać nowości. Sama możesz go pieścić ręką. To wszystko powinno przynieść dobre efekty. W przeciwnym wypadku będzie konieczna pomoc seksuologa, do którego powinniście się zgłosić razem.



LEKARZ DOMOWY

Moja mama prawie wcale nie chorowała. Właściwie na nic się nie skarżyła. Gdy ją coś bolało, zawsze powtarzała: samo przyszło, samo przejdzie. Najwyżej połknęła jakąś tabletkę przeciwbólową. Tak było zawsze. I nagle dostała wylewu krwi do mózgu. Leżała w szpitalu taka biedna, miała niedowład całej lewej strony. Teraz jeszcze ma niesprawną lewą rękę i nie ma władzy nad lewą powieką. To jest to, co widać,

bo mama dalej na nic się nie skarży. Chciałabym dowiedzieć się, od czego można dostać wylewu?

Ewa

Przyczyny wylewu krwi do mózgu są różne. Może to być zakrzep tętnic mózgu albo zator, także przemijająca niewydolność krążenia mózgowego. Krwotok mózgowy występuje najczęściej u osób z nadciśnieniem. Dlatego wysokie ciśnienie jest tak groźne.



POD PARAGRAFEM

Pochodzę ze wsi. Tam się urodziłem, wychowałem i znam dobrze pracę rolnika. Na wsi na stałe byłem zameldowany, dopóki nie skończyłem studiów i się nie ożeniłem. Od trzynastu lat mieszkam i pracuję w mieście. Jednak teraz chciałbym kupić

ziemię i wrócić na wieś. Czy mogę nabyć grunty rolne, czy będę miał jakieś kłopoty?

Mateusz

Nie wiadomo, skąd biorą się takie plotki, że istnieje zakaz nabywania gruntów rolnych przez nierol-

ników. Takiego zakazu nigdzie nie ma. Pochodzisz ze wsi i pewnie bez trudności jesteś w stanie udowodnić, iż dobrze znasz pracę na roli, bo przez wiele lat pracowałeś w gospodarstwie.

Możesz bez obaw i ograniczeń kupić grunty rolne i zostać rolnikiem.



MOJE DZIECKO

Moja córka ma 11 lat. Do niedawna była wesołą, trzpiotową dziewczynką, której wszędzie było pełno. Teraz nagle jej zachowanie zupełnie się zmieniło. Gdy pójdziemy na spotkanie do dziadków, ona siedzi z boku, nie odzywa się albo odpowiada pojedynczymi słowami. Zaczęła też pisać pamiętnik, bywa jakaś zamysłona. Czy mam się tym martwić?

Joanna

Odpowiada psycholog, dr Marcin Florkowski: — Zachowania dziecka są klasycznym przykładem początku dojrzewania, który charakteryzuje się rozbudzeniem fantazji oraz zmianami w myśleniu. Córka zaczyna patrzeć na siebie „oczami innych ludzi”. To podnosi poziom lęku społecznego i skłania do wycofywania się, zrywania kontaktu wzrokowego i tak dalej. Rozbudzona fantazja wpły-

wa na „odrywanie się” od rzeczywistości, „bujanie w obłokach”, a także, między innymi, pisanie pamiętnika. Świadczy to o bardzo zdrowych mechanizmach rozładowywania napięcia psychicznego.

Ten etap dojrzewania trwa dość krótko i prawdopodobnie niedługo córka stanie się bardziej impulsywna, jej emocje bardziej widoczne i będą się szybko zmieniać. Taki etap dojrzewania trwać będzie nieco dłużej.



NIENASYCENIE

Gdzie bym nie poszedł
Z każdą godziną,
Nienasycenie tobą powraca.
To się oddala, jak morska fala,
Dając złudzenie, że w otchłań
wpada,
By się wydobyć z jej głębin
znowu,
I z większą siłą dopaść mych
brzegów.

Janusz Kulesza
Zambrów

POZNAJMY SIĘ

Na imię mam Teresa (lat 40, wzrost 164 cm). Jestem sympatyczna, zadbana, finansowo niezależna, z własnym M3. Pragnę poznać szczerego, uczciwego, kulturalnego Pana

do lat 46, który byłby dla mnie prawdziwym przyjacielem, a może i kimś więcej... Napisz do mnie, podaj numer telefonu...

Teresa

Cześć! Nie szukam przygód. Chciałabym poznać miłą, poważną, szczupłą dziewczynę, wysoką, kulturalną, bez nałogów i bez zobowiązań. Finansowo niezależną. Mam 22 lata, jestem wysokim, uczciwym, szczupłym, niebieskookim chłopakiem. Katolikiem. Pracuję, mam własny samochód. Uważam, że najważniejszy jest charakter. Czekam tylko na poważne oferty. Wolę rozmowę od pisania listów. Podaję więc tylko numer telefonu: 505 378 626 (bez SMS, po godz. 20.00).

Artur

Jestem wdową (52/175), kocham naturę i jestem optymistycznie nastawiona do życia. Potrafię też słuchać i rozmawiać na każdy temat. Na co dzień pogodna, czasami smutna, gdy z kąta wypływa samotność. Niezależnie od wieku, trzeba szukać szczęścia. Jeżeli też jesteś wdowcem i czujesz podobnie, napisz do mnie, być może uda nam się zostać razem. I

wtedy nasze dni będą o wiele miłsze i piękniejsze.

Optymistka

Wdowiec po 60-tce (176 cm wzrostu), emeryt, bez nałogów i zobowiązań. Cenię szczerść i poszanowanie drugiego człowieka. Chętnie poznam sympatyczną, kulturalną Panią w odpowiednim wieku, także bez nałogów. Jeżeli nie chcesz być dłużej sama, napisz, proszę, do mnie. Nie interesują mnie Panie po rozwodzie.

Tadeusz

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

- Złamanie nogi i ręki oraz urazu głowy doznał pieszy, potrącony na ul. Papieża Jana Pawła II w Zambrowie przez audi. Kierowca był pijany: 2,5 prom. alkoholu.

- Śmierć na miejscu poniósł kierowca ciężarowego mercedesa w pobliżu wsi Szlasy Lipno (gm. Rutki, pow. zambrowski), a jego pasażer doznał ciężkich obrażeń ciała. Przyczyną tragedii było prawdopodobnie zaśnięcie kierowcy; tir zjechał do rowu i uderzył w drzewo.

- Zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru stodoły w jednym z gospodarstw w Biebrzy (gm. Rajgród, pow. grajewski). Spłonął dach i 430 bel sprasowanego siana. Straty: 35 tysięcy złotych.

- Niedostosowanie prędkości do nocnej jazdy było przyczyną wypadku na drodze Ruś — Wizna (pow. łomżyński). Kierowca renault zjechał podczas wyprzedzania na lewe pobocze, co skończyło się wywrotką.

- Trzy ranne pasażerki fiata, w które uderzył ciężarowy iveco, to skutek wypadku w Elżbiecinie (gm. Piątnica, pow. łomżyński).

- W wyniku dachowania na drodze Zbójna — Osowiec (pow. łomżyński) rannych zostało dwoje pasażerów lady.

- Złamanie kręgosłupa z uszkodzeniem rdzenia kręgowego i płuca skończyła się motocyklowa jazda osiemnastolatka po zwirowym odcinku ulicy Plażowej w Siemiatyczach. Chłopiec nie miał prawa jazdy, a do tego jechał bez kasku.

- Śmierć w płomieniach poniósł kierowca toyoty w pobliżu Sokołdy (gm. Supraśl, pow. białostocki). Po uderzeniu w drzewo samochód natychmiast się zapalił.

- Sześciu nieletnich złodziei kołpaków kół zatrzymali w nocy policjanci na parkingu przy ul. Świętego Andrzeja Boboli w Białymstoku. Straty: 1500 złotych.



KRONIKA POLICYJNA

Unijna pałka

Wspólną akcję ujawniania samochodów skradzionych na Zachodzie i przemycanych do sąsiadujących z Polską krajów przeprowadzili policjanci z Podlaskiego oraz z Belgii i Holandii. Z policjantami kontrolowali (ok. 300) samochody eksperci mechanoskopii, celnicy i pracownicy urzędów skarbowych.

Przygotowania, których celem było rozpoznanie szlaków przerzutowych, trwały kilka tygodni. W Augustowie „wpadł” Litwin, który oświadczył, że w naczepie tira ma opony samo-

chodowe. Okazało się, że ładunek to kilkanaście pociętych luksusowych aut zachodnich marek. Inna międzynarodowa grupa policjantów natrafiła w pobliżu przejścia granicznego w Szypliszkach (pow. suwalski) na stojącego między legalnymi samochodami skradzionego mercedesa. Następnego dnia w Bobrownikach (pow. białostocki) kierujący hondą civic Białorusin wylegitymował się holenderskim dokumentem eksportowym, wzbudzającym podejrzenie co do autentyczności.

O czołgu, skradzionym spod Stawisk, pisały z żalem i troską wszystkie gazety. Dzielni funkcjonariusze Policji Państwowej postawili sobie więc za sprawę honoru czołg odzyskać. Zwłaszcza że jego właściciel Jan Nikliński postawił czołg na dawnej granicy polsko — niemieckiej. Uratowanie czołgu miało w tej sytuacji posmak symboliczny i patriotyczny. Poza tym: jakże to tak gwizdnąć ponad 30 ton metalu w jednym kawałku.

Honor został uratowany: „Rudego” odnaleziono w Pruszkowie na składzie złomu. Pewnie będą nagrody i awanse.



Ballada o „Rudym”, Ściopce, policji i granicy

Ale skąd wziął się ten czołg pod Stawiskami?

Najpierw w Hajnówce stał sobie na skwerku reprezentacyjnym. Któregoś dnia przysłała demokracja i na czołg śmiertelnie się obraziła. Powiedziała: zabierać mi tego so-wieta choćby za złotówkę.

Jak chciała demokracja, tak się stało: czołg sprzedano za jedną złotówkę. Kupił go Ściopka. Na własne oczy widziałem kwit, wystawiony przez hajnowski urząd, opiekujący na 1 zł.

Ściopka mieszkał w małej wiosce Koszele pod Orlą. Gdy już czołg przytargał, przesunął sprawną lufę w lewo, aby móc na niej trzepać dywany. Przerażony sąsiad, w obawie, że Ściopka chce go ostrzelać, wezwwał policję. O tankietce pod

Koszelami pisali nawet w rosyjskiej „Prawdzie”: „W Polskę na dierewnie chazajin imiejiet sabstwiennyj tank”.

Summa summarum, Ściopka sprzedał czołg za grosze Niklińskiemu ze Stawisk. Czołg miał numer 210, niezwykle anagram 102. To główny powód, dla którego Ściopka czołgiem się zainteresował. Był fanatykiem cyfr. Starał się je analizować i sondować. Zresztą, pomysłów miał co niemiara. Budował skansen w Białowieży, konstruował przedziwne maszyny, opracował nowy system hodowania grzybów. Do tego celu skonstruował specjalny grzybowy szałas. Prowadził też we wsi punkt biblioteczny. Gdy przeczytał wszystkie książki, punkt zlikwidował. Wtedy zaczął pisać książkę.

Ma być taka, aby po jej przeczytaniu ludzie byli lepsi i szczęśliwsi.

Skoro, jak wykazaliśmy, czołg był nikomu niepotrzebny, skąd taka nagła troska o jego ratowanie? Gdy go spychali z cokołu w Hajnówce, nikt nim się specjalnie nie interesował. Teraz, wśród tych, którzy wszczęli alarm, że czołg może pójść na żyłki, był także ten, który niegdyś chciał się czołgu pozbyć. Wtedy stał w niesłusznym miejscu: w „czerwonej” Hajnówce. Teraz w słusznym: na dawnej granicy polsko-niemieckiej. A, jak grzmi Liga Polskich Rodzin, Prawo i Sprawiedliwość, Samoobrona, Niemca tylko patrzeć u płota...

TOMASZ WIŚNIEWSKI

KONTAKTY



— Przypomniał mi się stary test na bycie optymistą lub pesymistą: pytanie, czy szklanka z wodą jest w połowie pełna, czy w połowie pusta. Jak odpowiedzieliby Polacy?

— Przypuszczam, że teraz mało kto stwierdziłby, że jest w połowie pełna... I nie chodzi mi nawet o szczerze się, związane z naszym wejściem do Unii Europejskiej, czarnowidztwo, ale o swoistą megalomanię narodową Polaków. Uważamy się za pępek świata, podczas gdy świat jest bardzo zróżnicowany. Patrzymy tylko na Zachód i porównujemy się do Za-

Skarby

chodu, podczas gdy są kraje znacznie bardziej od nas upośledzone, autentycznie peryferyjne, które wymagają natychmiastowej pomocy! I nie mówię o krajach afrykańskich czy azjatyckich, gdzie ludzie tysiącami umierają każdego dnia nie z powodu starości, bądź wypadku samochodowego, ale z braku chleba i wody! Mamy po sąsiedzku prosty przykład: Białorusin patrzy na Polskę niemal jak na raj, a my patrzymy na tych biednych ludzi z pewną wyższością, pragnąc bardzo szybko dorównać Zachodowi i jedynie tam widząc punkt odniesienia. Trochę za bardzo upodabniamy się....

— Nie sądzi Pan, że w tym „megalomańskim” pragnieniu Polaków, żeby doścignąć Zachód, paradoksalnie jest szansa dla mieszkańców nie tylko Łomży, Suwałk czy Białegostoku, ale i dla owego Białorusina?

— Ciągłe porównywanie się z Zachodem i oczywiste poczucie niższości, ze względu na standard życia i możliwości przeciętnego Niemca, Anglika czy Holendra, mimo megalomanii, mającej ten dyskomfort osłabiać, rodzi nie tylko jednostkowe, ale i społeczne frustracje. Czesi założyli, że zmiany będą wprowadzać spokojniej i dłużej czekać na ich efekty. Gdybyśmy myśleli tak samo, mniej byłoby zamieszania i na szczytach władzy, i w społeczeństwie. My chcemy przeskoczyć 200 lat zapóźnienia, wynikłego ze srogich doświadczeń historii, stąd nierówności i niecierpliwość, złe decyzje, chciwość, wywyższanie się jednych nad drugimi itp.

— Rozmawiamy pięć tygodni po wyborach do Parlamentu Europejskiego. Wody w szklance było do połowy, a głosów w urnach nawet nie tyle. Powód do optymizmu?

— Urny były wypełnione, chociaż zaledwie w jednej piątej. Z winy niskiej frekwencji nasz region wprowadził do Parlamentu Europejskie-

go tylko dwóch przedstawicieli, z PO i LPR, a mógł, przy większym zainteresowaniu wyborami, wprowadzić nawet czterech! Rozczarował mnie zwłaszcza fakt, że nikogo nie wprowadziło Prawo i Sprawiedliwość z naszego regionu, który jest tradycyjnie prawicowy. Komunałem byłoby powiedzieć, że Polacy wykazują od kilku lat nieufność do instytucji państwa i partii. Absencja wyborcza to zjawisko, które obserwuje się w całej Europie, zwłaszcza wśród młodego pokolenia: niespełnianie roli i niespełnianie się w roli „citizen”, w roli obywatela. Pierwsze w historii eurowyborów 13 czerwca 2004 odbyły się w sytuacji wyjątkowej. Z jednej strony, była olbrzymia propaganda antyunijna, która zebrała żniwo trochę odłożone w czasie. Z drugiej strony, ta absencja wkrótce, moim zdaniem, przyniesie



wyniki optymistyczne, bo ludzie odczuwają, szczególnie szybko i konkretnie rolnicy, ale i młodzież, i poszukujący pracy za granicą, i przedsiębiorcy, że Unia nie jest ani tak groźna, ani nie jest instytucją, na której coś tracą czy tracą zbyt wiele.

— Ale miesiąc po wyborach do PE rzeczywistość w sklepie nie potwierdza Pańskiego optymizmu: kilograma mięsa drobiowego za 10 złotych można szukać z ogarkiem.

— W krótkiej perspektywie konsument stracił, ale producent, jego pracownicy i ich rodziny nie! Dostawcy z rodzinami też nie stracili i koło zamachowe drgnęło! Ten sam konsument często występuje w roli producenta. Rolnik za to samo mięso czy mleko dostaje więcej i w pewien sposób to się wyrównuje, ale pamiętajmy, że dzięki większym dochodom kolejnych grup ludności, zwiększa się popyt i eksport, a jesteśmy dopiero na początku drogi.

— Przez mękę?

— Przez nadzieję, pracę i współpracę. Stajemy się atrakcyjni i konkurencyjni. Proszę spojrzeć na przeciętną witrynę internetową firm. Francuzi dopiero zaczynają nas odkrywać, a konkretnie nasze produkty: że są równorzędne, dobre jakościowo, wartościowe, ładne i ładnie zapakowane. A zauważył pan, ile firm z Podlaskiego zakłada własne strony? Z wersjami językowymi! Efektem tego muszą być nowe miejsca pracy. Słyszał pan o zjeździe handlowców wielkich sieci, którzy odkryli Polskę jako

wręcz rezeruar tanich i dobrych produktów? Handlowcy dostrzegli, że patentem na zwiększenie konkurencyjności między gigantami w sprzedaży w Europie Zachodniej jest import z Polski do tych sieci! Jednocześnie powoli zaczyna się kończyć dyktat tych sieci, bo mają po stronie polskiej partnerów równie mocnych i wiarygodnych, jak choćby wysokomazowiecka Mlekovita czy grajewski Mlekpól. Wiele jest takich optymistycznych wskaźników, że nie przestraszyliśmy się w Podlaskiem Unii. Nasi podlascy rolnicy wręcz w ogóle, bo prawie wszyscy złożyli wnioski o dotacje obszarowe.

— Co kończy, a co rozpoczyna nasze wejście do Unii?

— Rozpoczyna okres wyzwań i szans, a kończy okres formacji postkomunistycznej. Kończy się bez-

uważam, że należy rozwijać instytucje, które by strzegły narody przed tym egoizmem i zarazem działały na rzecz szeroko rozumianego społeczeństwa. Jako socjolog nawet powinienem podkreślić, że musimy zabezpieczać się przed skutkami egoizmu jednostek i wyłącznie egoistycznymi układami.

— „Niewidzialna ręka rynku” nie załatwi wszystkiego?

— Dokładnie. Zwłaszcza nasz polski rynek nie jest wystarczająco rozwinięty i sprawny, a państwo już wycofało się z wielu obligacji i wciąż chętnie się wycofuje, zrzucając je na barki obywatela, samorządów! Nie spełnia ich nawet w podstawowym stopniu, co widać na przykładzie „bezpłatnego” kształcenia, „bezpłatnego” leczenia czy stanu „bezpieczeństwa”. Samorządy bardzo zbiedniały, bo państwo scedowało na nie mnóstwo swoich zobowiązań, wycofując się z dotacji na ich wypełnienie. Nasz kraj jest na tyle bogaty, że każdemu może zapewnić minimum egzystencji, nie w sensie socjalnym, ale biologicznym, żeby obywatel mógł fizycznie tę transformację przetrwać.

— Zaczynaliśmy od dramatu bezrobocia, czyli braku możliwości podjęcia pracy, bo to ona pozwala obywatelom zatroszczyć się o swoje

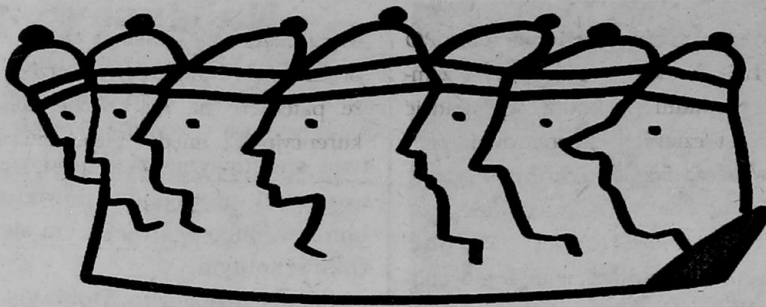
provincji

potrzeby socjalne i biologiczne. A jak traktujemy w Polsce pracę?

— Dużo jeszcze w Polsce czasu upłynie, zanim praca doczeka się autentycznego i praktykowanego przez nasze społeczeństwo szacunku. To ma związek z rozlicznymi błędami, które popełniono, z których najjaskrawszy jest ten, że wysokość zasiłku była bardzo bliska wysokości płacy podstawowej. Ludzie nie mogli startować życiowo, zwłaszcza młodzi, i pracy im nie zapewniano. Można powiedzieć: odbijali się od rynku pracy, który jest ubogi i oparty na znajomościach, układach. Powiedziałbym, że praca w Polsce jest cenna, a nawet bezcenna, ale nie jest ceniona. Jednak powoli to zacznie się zmieniać. Europejskie koło zamachowe ruszyło! Wyzysku, związane z niedopłatami polskiej pracy nie da się utrzymywać w układzie otwartym. Jeśli, na przykład, pielęgniarka ma szansę na rynku europejskim, to i w Polsce jej los się polepszy. Ale nie możemy udawać, że jesteśmy izolowani od świata; jeżeli to samo imadło, co Bison-Bial, wyprodukują Chińczycy taniej, to musimy uciekać w nisze specjalizacyjne albo sprzedawać markę, jakość, polskość naszej pracy. I musimy być wyraziści, widoczni na rynku.



Rozpowszechniony ostatnio w krajach arabskich zwyczaj ścinania głów przeciwnikom, aczkolwiek uświęcony wielowiekową tradycją islamu, jest sam w sobie makabryczny. Nie wyklucza to jednak, że po pewnych modyfikacjach, znalazłby społeczny aplauz także w, znanej z



Z głową, mości panowie

troski o pielęgnowanie obyczajów przodków, Polsce.

Mógłby, z pożytkiem dla kraju, dotyczyć wyłącznie rządzących. To właśnie oni, żądni władzy, głowy do rządzenia często nie mają. Dekapitacja osobnika, który i tak głowy nie ma, wydaje się z samej swej natury wręcz humanitarna.

Obcięte głowy powinny być ekspozowane w specjalnie utworzonym Muzeum Polskiej Głupoty, jako przestroga dla przyszłych pokoleń.

Wszystko powinno przebiegać zgodnie z prawem i procedurami demokratycznymi. Tak więc w polowie kadencji rządzącej ekipy lub

parlamentu społeczeństwo wypowiadałoby się w drodze referendum o tym, których ze swych przedstawicieli skrócić i o ile. Całkowite obcięcie łba dotyczyłoby tylko skrajnych bezmózgowców, których dotychczasowa działalność świadczyła wyraźnie o tym, iż czaszka nie jest im do niczego potrzebna. Nieco bardziej rozgarniętych można byłoby tylko skalpować lub, po nawierceniu otworów w czerepie, uzupełniać im braki oleju. Oczywiście, powinien być to olej rzepakowy z polskich upraw, co przyczyniłoby się do szybkiego rozwoju naszego rolnictwa.

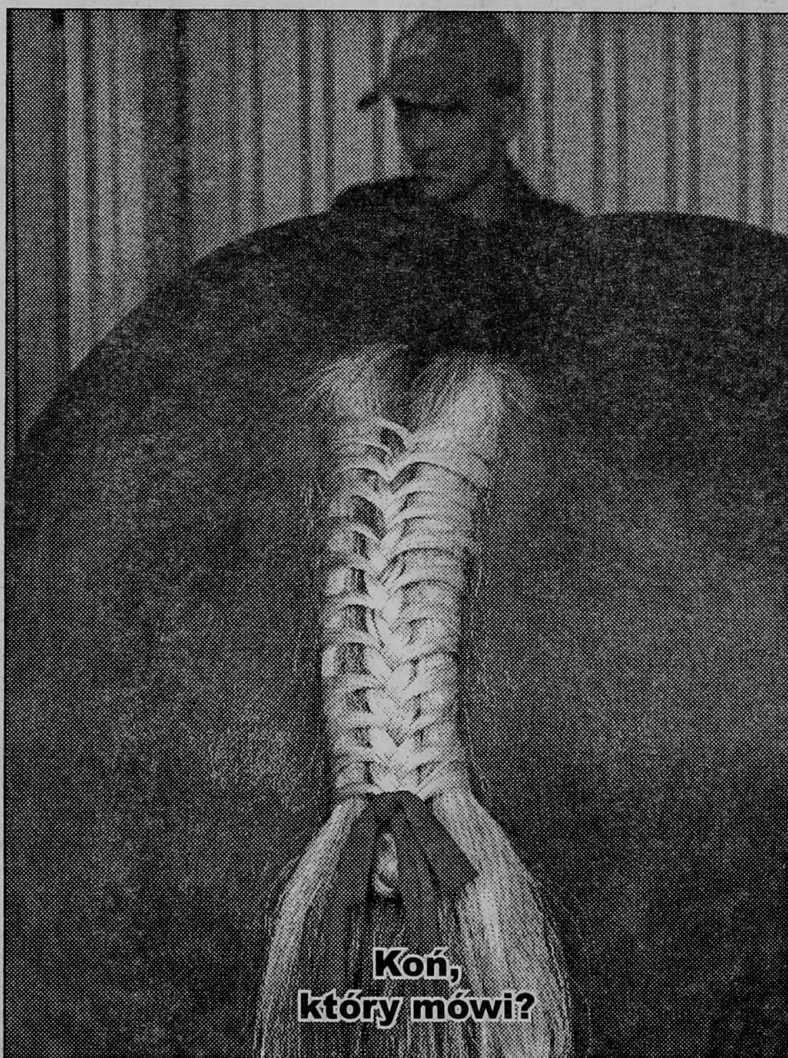
Zabieg nie dotyczyłby tych, któ-

rzy w krótkim czasie dorobili się olbrzymich fortun niewiadomego pochodzenia, bo od razu widać, że głowy do interesów to oni mają i są dźwignią rozwoju polskiej gospodarki.

Być może z obrzędu dekapitacji należałoby wyłączyć głowę państwa, bowiem prezydent bez głowy, biorący udział w rozmaitych spotkaniach, wyglądałby nieestetycznie. Gdyby już do tego doszło, należałoby wybrać takiego prezydenta, który swą mądrością i wiedzą wykluczałby w przyszłości spełnienie warunków kwalifikacyjnych do ścięcia. Czy jest to w ogóle możliwe? Przecież w odwodzie mamy Andrzeja Leppera!

WIESŁAW WENDERLICH

Rys. Jerzy Swoiński



— Kelner, do tej wódeczki poproszę sardynki.

— Oczywiście, proszę pana. A jakie mają być: portugalskie, hiszpańskie, czy może francuskie?

— Wszystko jedno. Ja nie zamierzam wdawać się z nimi w dyskusję!

— Chcę rozmawiać z szefem hurtowni — mówi właściciel pewnego sklepiku.

— Szefa nie ma.

— Jak to nie ma? Widziałem go w oknie, kiedy tu wchodziłem.

— On też pana widział — tłumaczy sekretarka.

Szanowni Państwo!

W związku z prowadzonymi pracami na ulicy Szosa Zambrowska informujemy o **zamknięciu ruchu od dnia 06.07.2004 r. na okres dwóch miesięcy**. Zamknięciu dla ruchu kołowego ulega odcinek **od ulicy Sikorskiego do Al. Piłsudskiego**.

Na czas zamknięcia zostaną wyznaczone oraz oznakowane trasy objazdów.

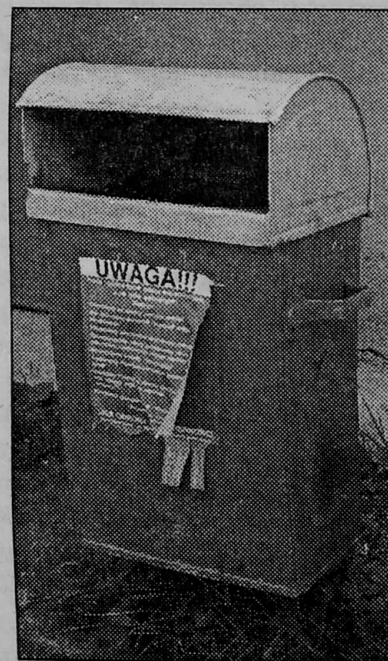
Objazd dla nadjeżdżających od strony Zambrowa w kierunku: Centrum, Warszawa, Augustów, Olsztyn, Piątnica będzie przebiegał ulicami: Al. Piłsudskiego → ul. Zawadzka → ul. Sikorskiego. Dla nadjeżdżających od strony Centrum, Warszawa, Augustów, Olsztyn Piątnica od Zambrowa objazd będzie przebiegał ulicami: ul. Sikorskiego → ul. Zawadzka → Al. Piłsudskiego.

spiecia

21

Około stu rolników, byłych członków Spółdzielni Mleczarskiej w Zambrowie, piketowało w Grajewie przed siedzibą Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekpól”. Protestowali przeciwko decyzji Zarządu „Mlekpolu”, który przejął spółdzielnię zambrowską, a jej straty (18 milionów złotych) chce pokryć z udziałów członków. Tylko „zambrowskich”. Obradującego Zarządu i delegatów „Mlekpolu” strzegła armia ochroniarzy, którzy nie wpuszcili do budynku nawet posłów. Zważywszy, że prezes „Mlekpolu” Borawski sam jest posłem, wie, że wszyscy mogą mu skoczyć na immunitet.

Ciszę w niedzielne popołudnie w Łomży przerywały strzały podobne do odgłosów pistoletów z tłumikiem. Paru mężczyzn, rozglądających się czujnie, patrolowało ulice spokojnego miasta. Nieliczni przechodnie schodzili im z drogi, przemykali na drugą stronę, kryli się w bramach. Uzbrojeni w szybkostrzelne zszywacze nie przepuścili żadnemu drzewu przy ulicy Długiej. Pnie zaczerwieniły się od manifestów Ligi Obrony Suwerenności (LOS). Manifest stwierdza: a całemu złu winni w Polsce są obcy zza Odry. Co do tego mają drzewa znad Narwi, których pnie zaciekle kaleczyli obrońcy Narodu? Gdzie miejsce takiej propagandy? Los, jak widać na zdjęciu, wie najlepiej.



KONTAKTY





W niedzielę, 20 czerwca, w okolicach Siemienia wyholowałem największą w życiu rybę: sandacza o wadze 7,50 kg i długości 94 cm! Wziął na białego robaka z gruntu.

JAROSŁAW KOMOROWSKI

Sierzputy Marki
(gm. Śniadowo)

Najlepsi w sporcie i sztuce

Szkoły Podstawowe w Piątnicy, Jedwabnem i Zbójnej zwyciężyły we współzawodnictwie sportowym szkół podstawowych i gimnazjów powiatu łomżyńskiego w kończącym się roku szkolnym.

Szkoły w Jeziorku, Dobrzyjałowie i Jarnutach zajęły pierwsze trzy miejsca w kategorii szkół małych.

Spośród gimnazjów czołową rolę tworzą: Piątnica, Wizna i Miastkowo.

Młodzież rywalizowała w czternastu konkurencjach, w zawodach gminnych, międzygminnych, powiatowych i wojewódzkich w ramach powiatowego programu sportu dzieci i młodzieży.

— To zasługa głównie nauczycieli wychowania fizycznego i dyrektorów szkół, a także samorządów dziewięciu gmin powiatu łomżyńskiego — powiedział Adam Frączek przewodniczący Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego.

W czasie uroczystego podsumowania podziękowania usłyszeli nauczyciele: Marzena Kosakowska, Cezary Kamiński, Dariusz Kossakowski, Zdzisław Dobrowolski, Wiesław Nowak, Andrzej Górski, Adam Wszeborowski, Józef Pawłowski, Marcin Samełko, Zbigniew Żebrowski, Jan Frelingow, Stanisław Grodzki, Andrzej Ramotowski, Marek Galanek i Grzegorz Fabiszewski.

Większość zawodów odbywała się w nowych salach gimnastycznych w Zbójnej, Jedwabnem, Łomży, Piątnicy, Śniadowie, Kupiskach i Wiznie.

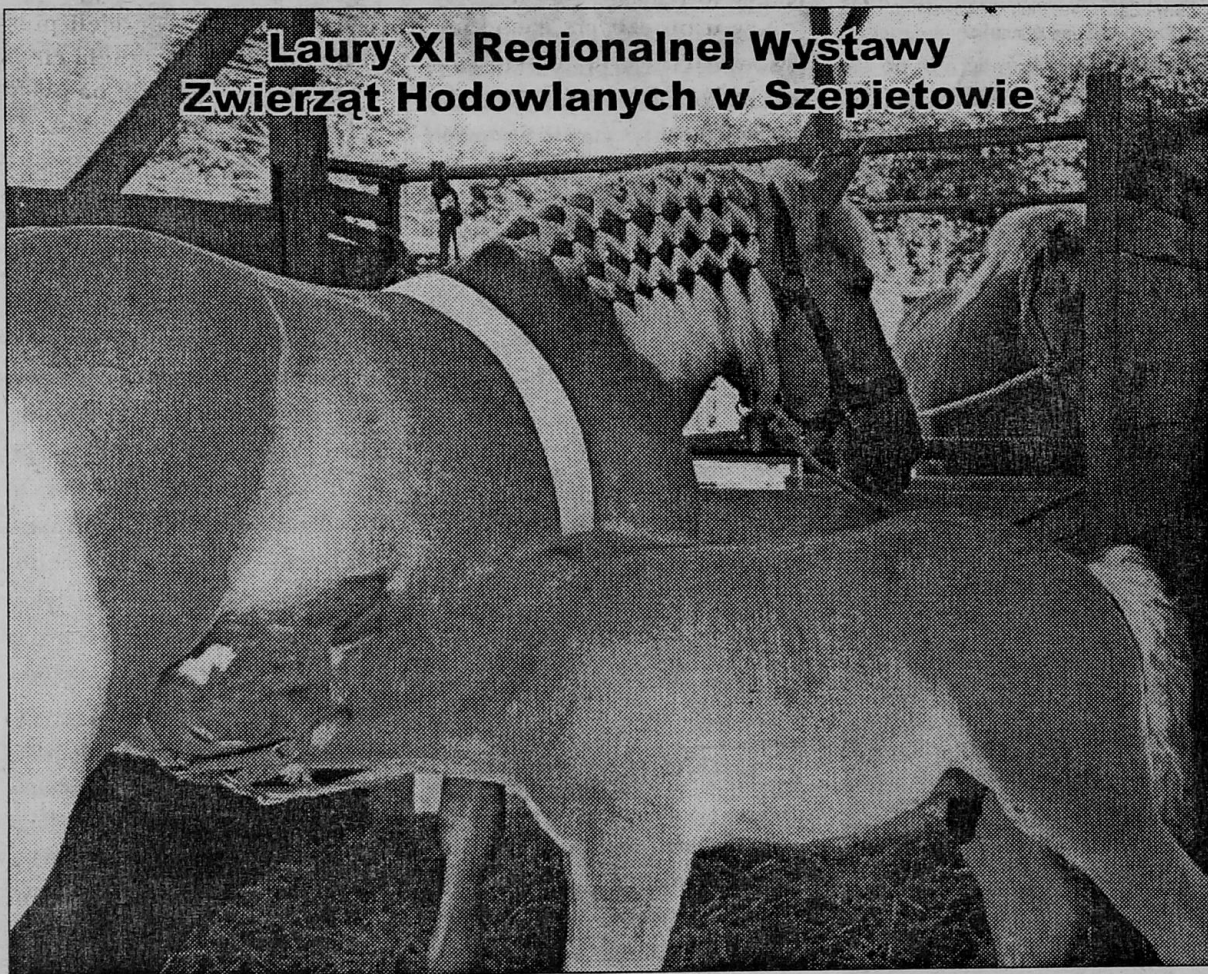
W ramach programu współzawodnictwa sportowego w szkołach, zorganizowany został konkurs plastyczny „Sport w wyobraźni ucznia”.

Wśród uczniów młodszych za rysunek pierwsze trzy miejsca zdobyli: Maciej Parzych (SP Zbójna), Angelika Zielińska (SP Śniadowo) i Paweł Polkowski (SP Zbójna). Z klas IV–VI: Grażyna Jankowska (SP Konarzyce), Agnieszka Górka (SP Jedwabne) i Milena Zduńczyk (SP Miastkowo). Wśród gimnazjalistów: Anna Dąbkowska (Miastkowo), Justyna Sejnowska (Przytuły), Małgorzata Parzych (Zbójna).

W malarstwie w kategorii szkół podstawowych: Artur Sławski (Dobrzyjałowo), Paulina Konert (Pniewo) i Krzysztof Trzaska (Jedwabne), a wśród gimnazjalistów: Kamil Bzura (Przytuły), Agnieszka Karpińska (Wizna) i Monika Siemińska (Wizna).

Za prace plastyczne, wykonane w różnych technikach, nagrodzeni zostali uczniowie szkół podstawowych: Piotr Wesołowski (Konarzyce), Michał Wesołowski (Konarzyce), Marta Dobrzyńska (Pniewo), Wioleta Małż (Pniewo), Wioleta Wyrzykowska (Konarzyce), Mariola Sienkiewicz (Pniewo), Wioleta Szymańska (Pniewo) i Paweł Bruliński (Śniadowo) i gimnazjaliści: Anna Zalewska (Wizna) oraz z Jedwabnego Halina Dmochowska, Katarzyna Górka i Agnieszka Gryczewska.

Laury XI Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Szepietowie



Najpiękniejsze krowy: superchampionka Londa Wojciecha Kowalewskiego ze Srebrowa (gm. Wizna, pow. łomżyński), superchampionka Lizzie Stanisława Żochowskiego z Kamińskich Wiktorów (gm. Poświętne, pow. białostocki), championka Presta Krzysztofa Banacha z Kalinowa (gm. Piątnica, pow. łomżyński), championka Finezja Józefa Grodzkiego z Długoborza Drugiego (gm. Zambrów), championka Londa Wojciecha Kowalewskiego ze Srebrowa, championka Bomba Tadeusza Olszewskiego z Glinek (gm. Radziłów, pow. grajewski), championka Grietje Jana Zawadzkiego z Ciemnoszyj (gm. Grajewo), championka Lizzie Stanisława Żochowskiego z Kamińskich Wiktorów, wicechampionka Karolcia Stanisława Kunickiego z Krasowa Wielkiego (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki), wicechampionka Veela Janusza Żochowskiego z Kamińskich Wiktorów, wicechampionki Rina i Veela Stanisława Żochowskiego z Kamińskich Wiktorów oraz wicechampionka Koba Antoniego Piechockiego z Bożejewa (gm. Wizna, pow. łomżyński);

Najpiękniejsze konie: champion ogier Pablo

Bogusława Ciupińskiego ze Smorczeza (gm. Drohiczyn, pow. siemiatycki), championka Itara Wojciecha Jaroszewicza z Suchowoli (pow. sokólski), wicechampionka Amazonka Jerzego Kondratiuka z Cieluszek (gm. Zabłudów, pow. białostocki), wicechampion ogier Ares Tadeusza Wyszowskiego z Kalinówki (gm. Wyszki, pow. bielski);

Najpiękniejsza trzoda chlewna: champion i wicechampion Józefa Grodzkiego z Kropiwnicy Gajek (gm. Kobylin Borzymy, pow. wysokomazowiecki), champion i wicechampion Marcina Kowalewskiego ze Srebrowa (gm. Wizna, pow. łomżyński), champion Jadwigi Wysockiej z Zalesia Nowego (gm. Rutki, pow. zambrowski), wicechampion Bożeny i Zbigniewa Jaroś z Franckowej Budy (gm. Janów, pow. sokólski);

Najpiękniejsze owce: champion Tadeusza Piętki z Piętek Gręzek (gm. Klukowo, pow. wysokomazowiecki), champion Józefa Rokickiego z Kiersnówka (gm. Brańsk, pow. bielski), wicechampion Andrzeja Leszczyńskiego z Poniąt (gm. Perlejewo, pow. siemiatycki), wicechampion Tadeusza Radkiewicza z Budna (gm. Janów, pow. sokólski).



AUTO MOTO

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086) 2184-123, 0-604-491-522

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH instalacji gazowych, rewelacyjny polski wtrysk sekwencyjny już od 2800 zł, Jarnuty/k Łomży, 216-97-03, 0-503-010-038

FORD (1990r), 0-604-531-499

FIAT CINQUECENTO 700 (1995r), 217-52-34

DAEWOO TICO (1996r), 0-602-50-64-14

VOLKSWAGEN JETTA 1.6 benzyna + gaz, szerokie zderzaki, kolor bordowy 11,5 tys. (1991r), 2172-322

SPRZEDAM RAMĘ do prostowania samochodów 3500; 0-602-133-668

ESPERO 1.8 (1999r), wspomaganie kierownicy, central. zamek, 4-szyby elektryczne, alarm, 0-693-646-759

SPRZEDAM OPEL Astra II kombi (1999r), gaz, 0-502-724-651

MATIZ FRIEND (1999r), 2184-611

HYUNDAI PONY 1.5 (1991r), 0-608-391-366

NISSAN SUNNY 1.3 (1986r), 0-604-935-712

TOYOTA TERCEL 1.5 (1992r), 10000zł, 0-502-366-289

AUDI A4 1.8 V20 (1994r), granatowy, atrakcyjny wygląd, 0-603-069-365

SPRZEDAM LANOS 1.5 (XII.1997r), stan idealny, 0-692-545-542

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 9.000 zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44
(Centrum Handlowe 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

KONTAKTY

Weź całą, zapłać za pół

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Chcesz ją? Weź ją za pół ceny. Wpłacasz 18 675 PLN* i wyjeżdżasz z salonu Opla nową Corsą. Drugą połowę ceny wpłacisz po roku bez odsetek. Jeśli chcesz pójść na całość, zapłać pełną kwotę i skorzystaj z upustu. Zaoszczędzisz 2 000 PLN. Nie chcesz czekać? Nie czekaj.

*Cena dotyczy wersji podstawowej.

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13 tel. 085 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36 tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

RENAULT CLIO, 1992r., instalacja gazowa, bardzo zadbane, cena: 8900, tel. 0504 577 928

NISSAN PRIMERA, 1998r., salonowy, bezwypadkowy, ABS, wspomaganie, centralny zamek, stan bardzo dobry, cena: 26400, tel. 0603 050 603

SEAT CORDOBA, 1997r., instalacja gazowa, elektryczne szyby, auto - alarm, centralny zamek, cena: 19700, tel. (029) 769 42 36

RENAULT LAGUNA, 1995r., salonowy, srebrny metalik, stan idealny, wspomaganie, centralny zamek, cena: 22900, tel. 029 7604 603

SEAT TOLEDO, 1994, centralny zamek, wspomaganie, stan bardzo dobry, cena: 15800, tel. 0502 049 374

VOLKSWAGEN GOLF III, 1995r., 2000 cm., instalacja gazowa, wspomaganie, centralny zamek, cena: 15000, tel. 0504 577 969

TOYOTA COROLLA, 1998r., salonowy, bezwypadkowy, serwisowany, wspomaganie, centralny zamek, cena: 18900, tel. 0502 049 374

Wany, wspomaganie, centralny zamek, alufelgi, cena: 26800, tel. 0502 049 374

POLONEZ ATU PLUS, 1999/2000, instalacja gazowa, wspomaganie, serwisowany, stan techniczny bardzo dobry, cena: 12800, tel. 029 769 42 36

VOLKSWAGEN PASSAT, 1998r., salonowy, serwisowany, stan idealny, cena: 36 000, tel. 0502 049 374

VOLKSWAGEN GOLF III, 1994r., 1400 cm, immobilizer, pierwszy właściciel, stan bardzo dobry, cena: 16900, tel. 0603 050 603

FIAT BRAVA, 1999r., instalacja gazowa, wspomaganie, AIR BAG, elektryczne szyby, salonowy, stan bardzo dobry, cena: 22900, tel. 0504 577 969

FIAT UNO, 2000r., instalacja gazowa, stan idealny, cena: 15 800, tel. 0502 049 374

OPEL VECTRA 1.8 (XI.1993r), tel. 0-602-464-762

CENTRUM SAMOCHODÓW UŻYWANYCH OSTROŁĘKA

tel. 029 760 46 03
tel. kom. 502 049 374

100

AUT W OFERCIE DO OBEJRZENIA
www.comprex.net

REKLAMA

FIAT PUNTO, 1999r., instalacja gazowa, salonowy, pierwszy właściciel, wrzosew metalik, bardzo zadbane, cena: 18900, tel. 0504 577 969

DAEWOO MATIZ JOY, 1999r., złoty metalik, centralny zamek, radio, wspomaganie, elektryczne szyby, alufelgi, bezwypadkowy, stan idealny, cena: 15900, tel. 0502 049 374



Wyrazy szczerego współczucia
Kółko DANUCIE MOMOT
z powodu śmierci

OJCA
składają
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Pracownicy
oraz uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych
w Łomży

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie
9.00-17.00
BIAŁYSTOK
PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

Prywatny Gabinet Ginekologiczny

specjalista położnictwa i ginekologii
Bogusław Ściana
Łomża, ul. Żeromskiego 10
tel. 0 602 743 820

przyjmuje pn., śr., pt. od 16.00
po wcześniejszej rejestracji telefonicznej
nowoczesna antykoncepcja

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6,
godz. 14.00-18.00. Grażyna Niero-
dzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-
437-386, Wiesław Wenderlich - po-
niedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-
604-436-076. USG też „Eskulap”,
Piłsudskiego 82. Rejestracja tel.
(086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD
WAGNER - SPECJALISTA RA-
DIOLOG, Łomża, Aleja Legionów
94. Tarczycza, brzuch, prostata, pier-
si, narządy rodne, biopsja, (086)
218-88-98, 0602-584-466. RTG ZE-
BÓW.

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZE-
TOR, kombajny zbożowe, sieczkar-
nie samobieżne, duży wybór. Raty!
(086) 279-15-65

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓ-
LEWSKA” zaprasza do nowego sa-
lonu: Łomża ul. Piłsudskiego 40
(za torami). Posiadamy w sprzeda-
ży tanie płytki przemysłowe, ponad-
to sprzedajemy płytki z wszystkich
polskich fabryk oraz hiszpańskie.
Ceny tańsze niż u konkurencji, do-
wóz, raty. Al. Legionów 52 (dworzec
PKS), 2180-586

GIELCZYN - działki budowlane 13
- 20 arów, 091-573-10-71

REGAŁY METALOWE sklepowe,
magazynowe od 120 zł (importer),
0-604-261-483

Gabinet Ginekologiczny

dr n. med. Maciej Skrętek
Łomża, ul. Piłsudskiego 6/3
tel. 0 601 344 043

przyjmuje pn., śr., pt. 15.30-18.30

nowoczesna antykoncepcja

KOMPUTEROWE BADANIE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU

- ★ obserwowanie stadium cho-
roby na monitorze
- ★ badanie zlokalizuje każdą
chorobę i jej przyczynę
- ★ badane są: głowa, układ po-
karmowy, układ oddechowy,
kości, stawy, bakterie, paso-
żyty, ginekologia, itp.
- ★ testy alergiczne wliczone w
koszt badania

Zapisy: Łomża,
tel. 0-506-293-665

Badania wykonują lekarze specjaliści.

KOMBAJN CLASS Makador, heder
3m, po remoncie, 0-604-152-981

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Podgórzu,
15a, budowlana, las 2,12ha w Do-
brzyjałowie, 0-504-310-162

KOMINKI, AKCESORIA kominko-
we, blaty - sprzedaż, montaż. Za-
mbrów, Kościuszki 19; 271-07-22

PARKIET i MOZAIKE, (086) 216-
73-70

DMUCHAWA DO ZBOŻA (mo-
że być do suszenia siana), klacz ze
żrebakiem o dużej wadze, 472-02-
57 wieczorem

KROWY MLECZNE - Pniewo, 0-
608-67-90-67

TARCICE, JESION, brzoza, dąb,
wiąz, (029) 7610-243

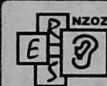
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Podgó-
rzu 19a, 21500,- 0-602-133-668

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 1525m²
- wieś, siatki maskujące, (086) 219-
97-62

SPRZEDAM DOBRZE funkcionu-
jące stoisko w Leader Price, tel. 0-
506-535-812

ZIEMIA TORFOWA z brzezina 3ha,
0-509-549-233

APARATY SŁUCHOWE



Gabinet Audioprotetyczny "Res"

ul. Bema 1

otworzył nową placówkę

Al. Piłsudskiego 11 a

(Hotel pielęgniarek)

UWAGA

Wznawiamy
bezpłatne
badania słuchu

umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

od poniedziałku do piątku
8:00 - 16:00 sobota na telefon

tel. 218-93-68, 218-63-63, 218-17-88

PRZYZEPA CAMPINGOWA „Nie-
wiadów” N-126, stan b. dobry, 0-602-
513-194

ŁĄKĘ 1ha - Kalinowo, 216-58-85

DZIAŁKA - Baliki, 0-600-588-666

KOMBAJN ZBOŻOWY Fahr 1000,
219-88-99, 0-506-305-593

SPRZEDAM STAL Ø6, 0-600-89-
64-36

SPRZEDAM FRETKI, 0-880-15-19-
66, 0-604-185-811

KWOTĘ MLECZNĄ, tel. 219-49-54

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczo-
ne (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWA-
NE do remontu, 0607 515 770.

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

ROZBITE (1994-2003), 0-602-666-
-111

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

POWYPADKOWE, (029) 76-94-237

KUPIĘ PALETY TRANSPORTO-
WE 120cm x 80cm - każdą ilość,
tel. (086) 2199-909

KUPIĘ TACHOGRAF 13-18, 0-606-
416-991

KUPIĘ DZIAŁKĘ najchętniej w Ko-
narzycach lub inna lokalizacja, tel.
0-501-384-524

LOKALE

SPRZEDAM MIESZKANIE 60m², I
piętro, plus garaż, tel. 2182-162 po
18.00

SPRZEDAM DOM dwupiętrowy 350
m². Na parterze działalność gospo-
darcza, reszta część mieszkalna w
centrum Łomży, 350 tys. zł, 0-604-
175-204

DOM, wykończony Os. Maria,
(086) 216-90-20

WYNAJME M-3, 2169-235

SPRZEDAM DOM drewniany
do rozbiórki, (086) 278-86-68 po
20.00

SPRZEDAM 60 m², 2181-471, 0-693-
154-082

SPRZEDAM 2,15 ha działki z do-
mem lub bez, Dłużniewo 12

KAWALERKA i LOKAL, 0-609-766-
548

SPRZEDAM DOM, Łomża, 0-604-
40-20-41

SPRZEDAM DOM, Piątka, Polna
28; 2191-232

KUPIĘ mieszkanie do 40m², 2181-
471, 0-693-154-082

SPRZEDAM TANIO dom drewnia-
ny, (086) 217-62-85

SPRZEDAM PAWILON handlowy
400m² + działka 600m² przy Al. Le-
gionów, tel. 0-602-531-130

WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam
kiosk typu „Ruch”, tel. 2189-737

SPRZEDAM LOKAL, 2150-513,
2188-035

WYNAJME HAŁĘ 150m² w centrum
Łomży, 0-603-695-247

SPRZEDAM M-4, 65m², IV piętro,
0-604-44-73-09

WYNAJME POKÓJ z kuchnią, 0-
507-149-940

M-3 do wynajęcia, 218-19-00 po
18.00

SPRZEDAM LOKAL 54m², Mazo-
wiecka 7; 2150-439, 2185-982 wie-
czorem

STANCJA, 218-50-70



KONTAKTY

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-17-81

3514

SPRZEDAM DOM w Łomży, (086)216-47-56, (086)216-75-60

3516

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA mieszkanie, 0-608-609-663

3518

DO WYNAJĘCIA LOKAL biurowy i handlowy, 0-608-609-663

3518

WYNAJME MAGAZYN, 0-600-588-666

3520-o

STANCJA, 216-36-63

3521-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA 30m², 0-501-47-15-52

3524-o

SPRZEDAM M-4 + garaż, 0-506-365-658 po 17.00

3525-o

STANCJA, 2160-255

3535

SPRZEDAM DOM w stanie surowym, tel. 212-61-39

3536

WYNAJME POKÓJ mężczyźni, 47-30-182

3547

M-3 DO WYNAJĘCIA, 0-507-140-490

3546

SPRZEDAM BUDYNEK, 0-600-896-436

3560-o

DOM w Zbójnej, 214-00-35

3548

STANCJA, 0-692-022-613

3552

SPRZEDAM M-4 po remoncie, 0-601-285-797

3556

HALE, POMIESZCZENIA biurowe do wynajęcia, 0-600-896-436

3560-o

M-3 DO WYNAJĘCIA, (086)2172-533

3565

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero – „Opoka”, 216-48-39

3049-o

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565 05 16, 0601 391 644

140-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)218-59-91

385-00

SERWIS RTV ul. Śniadeckiego 17, 2180-001

1036-o

NAPRAWA: lodówki, zamrażarki, pralki, 219-03-33

3173-00

USŁUGI BUDOWLANE, 0-507-764-725

3175-00

USŁUGI TARTACZNE u klienta, (086)215-75-75, 0-501-262-401

3184-00

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086)2189-859, 0-504-101-766

3243-o

DEKARSKO-BLACHARSKIE, 0-692-104-316

3256-00

STUDNIE, (029)76-18-709, 0-604-688-487

3306-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

3248-o

KRYCIE DACHÓW – montaż więzby dachowej, materiały pokrywowe, 218-58-93 po 19.00 0-504-866-351

3359-00

KLIMATYZACJA, CHŁODNICTWO, 218-07-07, 0-509-287-900

3437-00

HYDRAULICZNE, 0-507-465-210

3451

TYNKI, POSADZKI, murowanie, 0-507-25-67-49

3453

USŁUGI REMONTOWE, 0-697-89-65-11

3471

TYNKI, POSADZKI agregatem, 0-502-418-315

3477-o

GLAZURA, REMONTY, 0-692-782-785

3479-o

TYNKI, WYKOŃCZENIA, 0-507-256-749

3480

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerki, 0-606-330-961

3500

SIATKI OGRODZENIOWE – akcesoria – produkcja i sprzedaż. Sztachety, Łomża, Nowogrodzka 236, 0-608-332-905, 0-692-367-295

3500

PODŁOGI: - układanie, - cyklinowanie, - renowacje, 0-607-323-887

3519

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, 216-62-88, 0-608-014-410

3529-o

STANY SUROWE, tynki, klinkier, glazura, (086)271-12-82

3545

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, 2160-625, 0-505-233-964

3561-o

REMONTY, 0-692-235-322

3563

TRANSPORT

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, SOBOTA – Belgia, (085) 66-35-624.

fab. 72-o

HANNOVER, (086)2150-284

3268-o

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fab. 3060

„MISTRAL” busy 8-17 osób, (086)217-90-48, 0-501-536-540

3283-o

HANNOVER – BREMEN, każda sobota, 215-76-25, 0-608-611-628

3344-o

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-608-57-65-44

3504-00

NIEMCY BUSEM – każda sobota, 217-62-15, 0-608-778-708

3344-o

WYJAZDY HANNOVER, 0-696-024-745

3523-o

HANNOVER: wyjazd – niedziela, powrót – piątek, 47-30-318, 0160-68-88-714

3526

BUSEM NIEDROGO, 0-602-423-529

3549-o

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia. Tel. (071) 385-20-18

6820-o

CZYNNY SKLEP spożywczy o pow. 25m² wynajmę, tel. 216-48-36

3392-00

AVON, 0-507-465-210

3451

POSZUKUJĘ ATRAKCYJNYCH dziewczyn do pracy w Klubie, 0-600-949-969

3465

SZUKAM PRACY jako opiekunka – młoda, dyspozycyjna, prawo jazdy B, 0-505-986-480, 219-62-61

3473

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKI do 35 roku życia, Łomża, 216-94-71 (8.00-16.00)

3478

FIRMA HANDLOWA zatrudni młodych ludzi do roznoszenia ulotek i przeprowadzania ankiet. Wymagana dyspozycyjność, Łomża 8.00 – 16.00 – 216-94-71

3478

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA – prace wykończeniowe. Kontakt: 216-20-19 po 18.00

3527

ZATRUDNIĘ KUCHARKE, barmankę, 215-75-36

3528

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie i bez poręczycieli

SAMOCODOWE – na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI

TYTAN”

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

Mieszkania:

• Śniadeckiego – pow. 72 m², parter, 4 pokoje – 1200 zł/m²

• Słowackiego – pow. 60 m², III piętro, 3 pokoje – 1100 zł/m²

Domy:

• Nowogrodzka 17 – dom wolno stojący o pow. 210 m², działka 1300 m² – 280.000 zł

• Zdrojowa – pow. 160 m², stan surowy otwarty – cena 60.000zł

fab. 3062



KLIMA-MED

KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:

HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com

fab. 3061

KONTAKTY

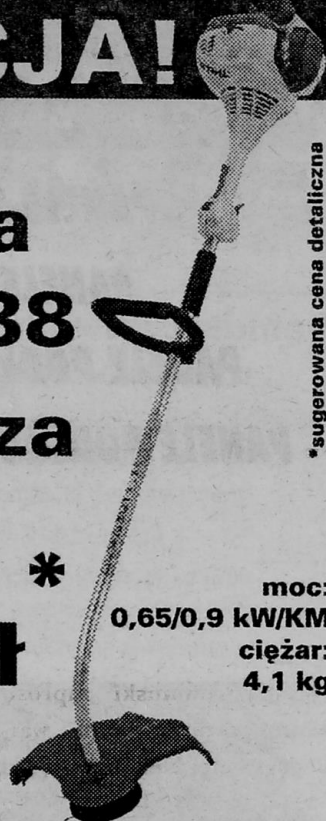


PROMOCJA!

**Nowa kosa
STIHL FS 38
już za**

649 zł*

**moc:
0,65/0,9 kW/KM
ciężar:
4,1 kg**



*sugerowana cena detaliczna

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Kawaleryjska**, paw. 1,
tel. 742 24 49; **Zwycięstwa** 10, tel. 651 49 65; **Czyżew** -
Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7,
tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74;
Łomża - Kierkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4,
tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69;
Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów
Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** -
Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59;
Rudka - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4,
tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

STIHL®

Europejskie Centrum Edukacji

ROTEX

Policealne Studium:

- agent celny, logista, spedytor
- asystentka stomatologiczna
- opiekunka środowiskowa
- asystentka – sekretarka

Łomża, Gimnazjum nr 1
ul. Reymonta 9
tel. (86) 218-44-39

USA

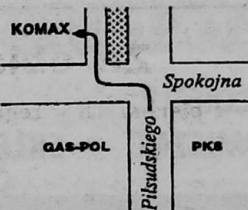
- sponsorowanie rodzin,
- dodatkowy sponsor,
- stały pobyt poprzez urodzenie jednego z rodziców w USA,
- legalna praca w USA,
- wypełnianie form imigracyjnych i wizowych.

Posiadam licencję notariusza
i konsultanta imigracyjnego USA

0-888-640-647



**ŚWIAT
GLAZURY**



oferuje:

glazurę, terakotę, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramikę sanitarną i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka

FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

STUDENTKA POSZUKUJE pracy na wakacje. Towarzystwie i akwizycja wykluczone, tel. 2189-116, 0-692-118-181

PRACOWNIK – pomoc fizyczna w handlu do 25 lat, 0-695-423-620

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ kat. C,E świadectwo kwalifikacji, tel. 0-501-384-524, 0-507-262-274

HURTOWNIA POSZUKUJE ludzi na stałe, sezon, 215-12-94

STOLARZA SAMODZIELNEGO, praca na produkcji. Zakwaterowanie na miejscu, możliwość zamieszkania z rodziną, Gdańsk, (058) 683-30-61

MYJNIA – ZATRUDNIĘ, 2188-030

POSZUKUJEMY OSÓB do pracy w branży finansowej. Możliwość wysokich zarobków. Kontakt: investcom@gazeta.pl

DRUKARNIA „JDA” poszukuje młodych kandydatów do pracy na stanowisko pomocnik maszynisty offsetowego. Ustalenia warunków na miejscu, ul. Kolibrowa 4, Łomża

NAUKA

POLICEALNA SZKOŁA PRACOWNIKÓW OCHRONY I INFORMATYKI – nabór do szkoły: technik ochrony, detektyw, technik informatyk (systemy dzienny i zaoczny). Kursy: do licencji I i II stopnia, samoobrony, obsługi komputera. Białystok, ul. Brukowa 2 (siedziba I LO), tel. (085) 742-04-69, www.szop.edu.pl

MEBLUX
SALONY MEBLOWE

Poszukujemy osoby na stanowisko:

SPRZEDAWCY

Cechy idealnego kandydata:

- wykształcenie minimum średnie,
- wiek 23-35 lat,
- doświadczenie w sprzedaży,
- znajomość obsługi komputera,
- wysoka kultura osobista, ponadprzeciętne zdolności organizatorskie i interpersonalne, lojalność i zaangażowanie.

ul. Al. Legionów 60 A

18-400 Łomża

tel. (086) 212-50-90

e-mail: mebluxmeble@wp.pl

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE – nabór do szkoły. Białystok, ul. Brukowa 2 (siedziba I LO), tel. (085) 742-04-69, www.szop.edu.pl

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE Kolegium Języków Obcych w Łomży ogłasza nabór na I rok studiów – język angielski, system dzienny i zaoczny. Termin egzaminu 17 lipiec 2004 r. Zapisy: Łomża, Al. Legionów 42, tel. 216-93-91, www.nnkjo.edu.pl

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM 2 konie małopolskie, (086) 4738-915

INNE

DEKOROWANIE KOŚCIOŁA, 218-92-91

TAROT, www.tuptus4.webpark.pl, (086) 473-16-50

SUWALSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV I ALUMINIUM

EURO OKNO

Łomża Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799



**OKNA
PCV, DREWNIANE, ALUMINIUM
PARAPETY
ROLETY**

10 LAT GWARANCJI 100 LAT SATYSFAKCJI
Przyjedziemy, zmierzmy, doradzimy, wycenimy
-wszystko bezpłatnie i bez zobowiązań

**DRZWI
DUŻY WYBÓR**

AKCENT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12



KONTAKTY

Europejska jakość!



TERRAZYT®

Okna i drzwi na całe życie...

OKNA DRZWI

UWAGA! Promocja dotyczy lakierowanych okien PCV na zamówienie i trwa do końca lipca 2004 r.

K O L O R O W A

PROMOCJA

Tylko my pomalujemy Twoje okna na dowolny kolor - **BEZ DOPŁATY!**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁÓŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁÓŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)

• TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33

PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE

• ŁÓŻA, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86

• ŁÓŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74

• ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• GRAJEWO, UL. KOMUNALNA 20, TEL./FAX 086/273-85-46

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

• CZYŻEW, UL. DUŻY RYNEK 22 a, TEL.FAX 086/275-68-17

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

• ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

• BRAŃSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00

• SZCZUCZYN, UL. ŁĄKOWA 1, TEL./FAX 086/272-55-88

CERTYFIKAT
JAKOŚCI

ISO
9001:2000

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

www.terrazyt.pl



NISSAN TERRANO.

PO CZYM POZNAĆ
KOMFORTOWĄ CIĘŻARÓWKĘ?



-22% VAT

NISSAN
TERRANO

Kupując Nissana Terrano, nadal możesz odliczyć 22% VAT!
W trakcie użytkowania możesz odliczać także VAT od kosztu paliwa, bo Terrano w dalszym ciągu jest ciężarówką... i to jaką!
Z napędem 4x4 i komfortowym wyposażeniem!

Dotyczy wersji 5-drzwiowej z ręczną skrzynią biegów.

www.nissan.com.pl



Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

Bezpieczne w a k a c j e

GERDA®

technologie bezpieczeństwa

Drzwi stalowe wejściowe

GERDA WD

Drzwi antywłamaniowe atestowane

GERDA "C" i GERDA "S"

Ekskluzywne drzwi wejściowe

GERDA "SX"

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

JANKOWSKI Łomża Aleja Legionów 105 tel. 219 81 16

ALUSTIC Łomża ul. Dworna 1 tel. 219 84 73

VINDOV Łomża Aleja Legionów 42 tel. 218 93 63

ADAMO Łomża ul. Małachowskiego 2 tel. 218 90 78

SZYMBUD Kolno ul. 11 Listopada 13 tel. 278 40 95



*My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*



96-21
218-10-26
0800-400-400



KAROLINKA

18-400 Łomża, ul. Rycerska 1B
kom. 502 516 879, 212 53 21

**Jakość i styl
wynagradzają
wszystko!**

1 szok cenowy
zł montaż*

Brama
uchylna
już
od:

659

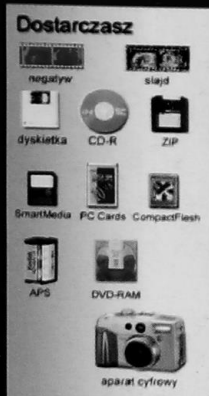
zł

+ VAT



**Ogłoszenia o przetargach
zamieszczane w „Kontaktach”
bezpłatnie ukazują się w Internecie!
Czyta je cały świat!**

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Kodak Fotografie Fotografie przygotowane z myślą o Tobie

Kupując aparat cyfrowy
otrzymasz

**50
ZDJĘĆ
GRATIS!!!**



Otrzymujesz



Kodak Express
Łomża, ul. Dmowskiego 1B
tel. 86 216-77-17

Foto Gabs
Łomża, ul. Stary Rynek 16
tel. 86 216-77-16, www.fotogabs.pl

Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Słowo w radiu jest ulotne

**Ogłoszenie
w „KONTAKTACH”
żyje tydzień**

Ford FCEBank FordUbezpieczenia

FX
SILVER

MAX
UBEZPIECZENIE



FordFocus C-MAX FX Silver: pakiet FordUbezpieczenia w cenie samochodu!
Srebro zyskało na wartości! Wersja FX Silver Forda Focusa C-MAX oferuje teraz jeszcze więcej - ubezpieczenie w prezencie. W skład pakietu Ford Ubezpieczenia wchodzi: OC, AC, NNW, Zielona Karta i Car Assistance. Co jeszcze obejmuje i ile jest warta nasza oferta specjalna? Zapytaj o szczegóły w salonie!

*Oferta ważna do 31 lipca 2004 r. Liczba samochodów w ofercie ograniczona.

Maksymalnie dopracowany. FordFocusC-MAX



Spectrum Białystok

Al. Jana Pawła II 88, tel.(0 85) 651 69 11, salon@spectrum-auto.com.pl



**Zależy nam
na TWOIM zdrowiu!**

W naszych aptekach czeka na Państwa:

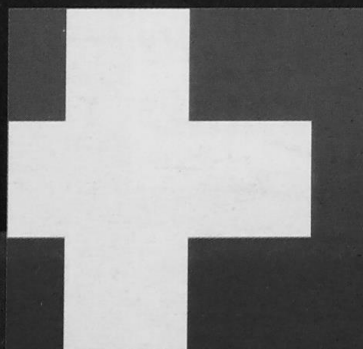
- profesjonalna obsługa połączona z fachową wiedzą na temat tysięcy dostępnych leków.
- bogaty asortyment leków gotowych i recepturowych.
- homeopatia i kosmetyki.
- oferta sprzętu rehabilitacyjnego programu „Żyj bez barier”.
- atrakcyjne ceny.

Odwiedź jedną z naszych aptek oznaczoną znakiem Uczestnicy programu:

- Otrzymują do domu bezpłatny przewodnik po lekach.
- Dostają atrakcyjne upominki.
- Mogą wygrać w loterii 3-2-1 i wielu konkursach.

Apteka ul. Bema 33 tel. 218-23-78
Apteka ul. Dmowskiego 1C tel. 218-30-15
Apteka ul. Księżnej Anny 2 tel. 219-89-28
Apteka ul. Polowa 45 tel. 216-28-28
Apteka ul. Rządowa 2 tel. 216-51-16
Apteka ul. Sikorskiego 126D tel. 216-56-11
Apteka ul. Stary Rynek 20 tel. 216-38-62

dbam o zdrowie



**oto znak, któremu
możesz zaufać**



Infolinia 0-800 APTEKI (278354) www.dbamozdrowie.pl